

# REPUBLIKA

ROK III. ŁÓDŹ, CZWARTEK 19 LUTEGO 1925 r. NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY № 49  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Łódź w obliczu nowego zatargu.

Reforma produkcji, przeprowadzana poza plecami związków.—W czasach bezrobocia redukcje sanacyjne winny być przeprowadzane oględnie.—Scheibler i Geyer rozpoczęli atak.—Krótki strejk protestacyjny.—Rugi zamężnych robotnic.

### Włóknierze potępiają strejk w kasie chorych.

Łódź wkracza w fazę bardzo poważnych zatargów, wynikających na tle reorganizacji produkcji. Mimo wielokrotnych wezwań, że strony czynników nie zainteresowanych, przemysł uchyla się od rzeczowego wysvětlenia całego zagadnienia zmniejszenia obsługi maszyn i ustalenia, łącznie ze związkami zawodowymi warunków, na których reformy mogą być przeprowadzone.

Włóknierze zasadniczo podzielać konieczność zmniejszenia kosztów produkcji, twierdzą jednak, iż w większości fabryk warunki techniczne uniemożliwiają realizację programu sanacyjnego. Zdawałoby się, iż w okresie szerzącego się bezrobocia najsluszniejsze nawet reformy, które wywołują redukcję rąk pracy, winne być przeprowadzane w porozumieniu z przedstawicielstwami robotników. Domaga się tego interes ogólny i konieczność zachowania spokoju publicznego.

ny i konieczność zachowania spokoju publicznego.

Tymczasem przemysł obrał drogę przeprowadzenia siłą nowych postulatów i poza plecami związków. Doświadczenie wykazało, jak cenną jest organizacja związkowa, która dzięki wprowadzonej dyscyplinie ma możność trzymania w korbach, łatwo zapalnych rzesz robotniczych. Rozbijanie związków jest sprzeczne z interesami naszej polityki gospodarczej. Skoro istnieje zatarg i utknął w martwym punkcie to jedynie słuszną i racjonalną jest droga arbitrażu.

Inna droga prowadzić musi do zatargów. To też obecnie znowu stoimy wobec groźby nowego.

Zjednoczone zakłady Scheiblera i Grohmana oraz tow. akc. Geyer wymówiły wszystkim robotnikom pracę od

nadchodzącej soboty za dwa tygodnie. Po upływie tego czasu przyjmować będą do tkalni jedynie tych, którzy pracować będą przy 4-ch krosnach lub też odpowiednio zwiększonej ilości wrzecion.

W dniu wczorajszym w fabrykach zjednoczonych zakładów robotnicy na znak protestu porzucili pracę na kilka godzin popołudniowych. W piątek o godz. 10 odbędzie się wspólna konferencja robotników z administracją fabryki. Redukcją jest zagrożonych 500 robotników prócz dotychczasowych 2000.

Robotnicy stoją na stanowisku nomenklatury cenistka ze stycznia 1923 r. i przed zawarciem innej umowy stanowiska nie zmieniają.

Włóknierze są rozgoryczeni, iż rugi dotyczą przede wszystkim robotnic zamężnych. W ten sposób fabrykanci pra-

gną uniknąć świadczeń, przewidzianych na wypadek macierzyństwa.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie w związku „Praca”, w sali przy ul. Głównej 31, w sprawie strejku lekarzy kasy chorych. Powzięto następującą rezolucję:

Zważywszy, że strejk lekarzy jest strejkiem demonstracyjnym i wymierzony jest przeciw ubezpieczonym, jakoteż samej instytucji kasy chorych zebrani stwierdzają, iż

- 1) żądania lekarzy są wprost prowokacją w stosunku do ubezpieczonych
- 2) stanowisko i postępowanie lekarzy jest godne potępienia
- 3) wobec powyższego zebrani oświadczają, iż stanowisko zarządu jest słuszne i zgodne z interesami ubezpieczonych, i uczynią wszystko, by pomóc zarządowi w walce z lekarzami kasowymi.

## Łódzki sezon letni pod znakiem zapytania.

Konkurencja zagraniczna na rynku wewnętrznym. (Specjalna służba gospodarcza „Republiki“).

Warszawa, 18 lutego.

W ostatnich czasach dają się zauważyć pewne objawy, które wskazują na mające nastąpić ożywienie w przemyśle włókienniczym.

Charakterystycznym szczegółem w tej dziedzinie jest frekwencja kolejowa. Oto np. pociąg, wychodzący z Łodzi kałiskiej do Warszawy o godzinie 1-ej minut 30 w południe, który był przepelniony w czasach ożywienia w przemyśle włókienniczym, odchodził niemal zupełnie pusty w czasach kryzysu i zastoju. Obecnie frekwencja w tym pociągu znacznie się wzmożyła i wzrasta z dnia na dzień.

A jednak, wbrew istniejącym nadziejom, specjalny warszawski referent gospodarczy „Republiki” dowiadyuje się, że sprzedawcy, wysłani z kolekcjami na prowincję, donoszą, iż na każdym kroku spotykają się z agentami czeskimi, au-

strjackimi, francuskimi i niemieckimi, którzy oferują wyroby włókiennicze po cenach znacznie niższych, udzielając przytem dość długoterminowych kredytów. Szczególnie przedstawiciele firm francuskich rozwijają ożywioną działalność.

Takie same wieści przychodzą z Górnego Śląska, gdzie znowu daje się dotkliwie we znaki konkurencja niemiecka.

W sferach przemysłowych Warszawy wyrażają wobec tego obawę, że cały sezon letni przemysłu łódzkiego znajdzie się pod znakiem zapytania. Pocięchą dla tych sfer jest jedynie fakt konsolidowania sprzedaży w rękach kilku wielkich firm, które potrafią może dzięki swej doskonałej organizacji, podjąć skuteczną walkę z zagraniczną konkurencją, opanowującą nasze rynek wewnętrzny.

## Echa smarkaczowskich wybryków w Dublinach.

Dwa głosy potępienia.—Prawicę pali rumieniec wstydu. (Specjalna służba parlamentarna „Republiki“).

Warszawa, 18 lutego.

Dzisiaj na przedpołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej przy rozpatrywaniu budżetu szkół wyższych została poruszona sprawa niesłychanych zajęć w szkole wyższej gospodarstwa rolnego w Dublinach, o czym doniosła szczegółowo wczorajsza „Republika”.

Skandaliczne te zajęcia poruszył najpierw pos. Grynbaum. Wbrew przewidywaniom poseł ten wygłosił bardzo spokojne, rzeczowe przemówienie, w którym zwrócił uwagę na szkodliwość takich wybryków z punktu widzenia interesów państwowości polskiej. Przemówienie pos. Grynbauma zrobiło, dzięki swemu obiektywizmowi i rzeczowości, bardzo dobre wrażenie.

Następnie pos. Wyrzykowski („Wyzwolenie”) w przemówieniu, pełnym temperamentu i siły przekonywującej, naplętnował smarkaczowskie wybryki studentów w Dublinach, zwracając główną uwagę na ich szkodliwość ze społecznego, pedagogicznego i państwowego punktu widzenia.

Na ataki i zarzuty tych dwóch posłów nie odezwał się ani jeden głos od powieźli. Spuszczono głowy i zupełne milczenie posłów prawicowych wskazywało wyraźnie, że pali ich wstyd, gdy słyszą, do czego doprowadzili swą bezrozumną naganką szowinistyczną niedowarzone umysły młodzieży.

Budżet szkół wyższych przyjęto z bardzo nieznaczniemi zmianami.

## Reforma rolna --- muzyka przyszłości.

(Specjalna służba parlamentarna „Republiki“).

Warszawa, 18 lutego.

Jak wiadomo wpłynął do sejmu rządowy projekt reformy rolnej. W sprawie stosunku grup radykalnych chłopskich do tego projektu warszawski specjalny korespondent „Republiki” dowiadyuje się następujących szczegółów.

Pierwotnie rząd projektował wykup majątków, przyczem maksimum posiadłości nie mogło przekraczać 180 hektarów. Lewica przeciwstawiła się temu projektowi, proponując, aby maksimum posiadania, rolnego od wykupu nie przekraczało 60 hektarów. W rezultacie rząd, chcąc, aby i wilk był syty i owca cała, poszedł na kompromis. Nowy projekt przewiduje, jako maksimum rolnej ziemi majątki 180-hektarowe, z tem za-

strzeżeniem, że w okolicy miast tylko 60-hektarowe posiadłości będą wolne od przymusowego wykupu. Ten kompromisowy pomysł okazał się dla rządu złowieszczym, zwalczając go bowiem prawica, jako zbyt radykalny, i lewica, jako zbyt reakcyjny.

Naogół wogóle sprawa reformy rolnej jest muzyką przyszłości, gdyż absolutnie niema środków na jej urzeczywistnienie.

Lewica twierdzi, że rząd mógłby wykupić ziemię, wydając obligacje, płatne w ciągu 40 lat, a sprzedać tę ziemię chłopom na spłaty 20-letnie, dzięki czemu i chłop byłby zupełnie zadowolony i rząd odniósłby za przeprowadzenia reformy korzyści fiskalne.

## Król angielski poważnie chory

Lekarze stwierdzili silne zapalenie płuc.

Londyn, 18 lutego.

Król angielski, Jerzy, zapadł poważnie na zdrowiu.

Z początku myślano iż jest to lekka grypa, lecz obecnie stwierdzonem zostało silne zapalenie płuc.

Zwołano już drugie konsylium lekarskie.

Następca tronu, który polował w Szkocji, wrócił na wieść o chorobie króla do Anglii i spędza całe dni przy ojcu.

Lekarze nie skonstruowali dotychczas żadnej zmiany na lepsze.

W dniu dzisiejszym odbyło się znowu konsylium przy łóżu chorego króla. W stanie zdrowia nie nastąpiła żadna zmiana.

**VOTUM ZAUFANIA DLA BALDWINA**  
Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 17 lutego.

Izba gmin odrzuciła wczoraj wniosek Mac Donalda w sprawie cel ochronnych, skierowanych przeciwko rządowi 335 głosami przeciwko 146.



# Bank Handlowy w Łodzi

(Al. Kościuszki 15) założony w roku 1872-im

przyjmuje przekazy do wszystkich miejscowości Rosji, które załatwia na bardzo dogodnych warunkach.

## Herriot rozmawia z ambasadorem Niemiec

Dyskretnie proponuje Rzeszy przystąpienie do umowy gwarancyjnej.

Jest to wstęp do dalszych pertraktacji francusko-niemieckich.

Paryż, 18 lutego.  
Herriot przyjął wczoraj ambasadora niemieckiego Hoesche na długiej rozmowie. Za pretekst posłużyło podziękowanie, jakie złożył Hoesch Francji za ubolewanie z powodu katastrofy w Dortmundzie. Herriot skierował rozmowę na problem bezpieczeństwa i oświadczył urzędowo, co następuje:

Między Paryżem a Londynem toczą się dalej rokowania o układ defenzywny. Gabinet angielski uważa, iż dominują nie mogą przyjąć protokołu genewskiego. Zdaniem Anglii większe gwarancje bezpieczeństwa, niż przez protokół genewski, można osiągnąć przez tak zw. umowy regionalne. Francja stoi na stanowisku, że Niemcy mogą przystąpić do takiego układu. Jednakowoż

przyrzeczenie, że przystąpią, nie wywołałyby żadną miarą opróżnienia strefy kolońskiej. To ostatnie zawisło od wspólnej uchwały aliantów.

### HERRIOT RATUJE FRANKA.

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 18 lutego.

Izba omawiała dzisiaj w dalszym ciągu ustawę o finansach. Odpowiadając na zarzuty deputowanego Cheppede-lain, lewica radykalna, Herriot oświadczył m. in. co następuje: Trzeba, abyś my pozostali dzisiaj sojusznikami tak, jak w czasie wojny. Cieszę się bardzo z poparcia opinii angielskiej. Dzienniki angielskie żądają udzielenia Francji tego poparcia, celem umożliwienia poprawy kursu franka oraz pomyślnego roz-

strzygnięcia rewalizacji franka. Dziękuję naszym przyjaciołom angielskim i amerykańskim za stwierdzenie w ten sposób naszego mocnego zresztą kredytu.

### POŻYCZKA FRANCUSKA W AMERYCE.

Londyn, 18 lutego.

Krają tutaj pogłoski, iż Francja prowadzi w Stanach Zjednoczonych rokowania o zaciągnięcie pożyczki w sumie 35 milionów dolarów na cele odbudowy zniszczonych obszarów francuskich.

### „TEMPS” WĄTPLI...

Berlin, 17 lutego.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z Paryża, iż „Temps” polemizuje

dziś z londyńskim „Observer'em” na temat paktu bezpieczeństwa.

Francja zgodziła się na porozumienie z tem zastrzeżeniem, że pakt nie będzie się zamykał tylko na niemieckiej granicy zachodniej.

Anglia jednakże nie chce się angażować w sprawie granic Polski, dlatego rząd angielski stara się usilnie uzyskać obecnie w Berlinie zapewne, które ma oszczędzić mu przyjęcie takiego zobowiązania. Swoją drogą Anglia wysuwa formułę, według której Niemcy mogą przystąpić do traktatu francusko - angielsko - belgijskiego, jeśli uznają „status quo” na swej granicy wschodniej.

„Temps” wątpi, czy Francja będzie mogła pozyskać się dodatnimi rezultatami swych usiłowań.

## Minister francuski w Warszawie

Opieka nad emigrantami polskimi we Francji.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Dzisiaj rano przybył do Warszawy francuski minister pracy, p. Godart, w towarzystwie pani Godart i dyrektora departamentu, p. Piquereta. Powitali go na dworcu: minister Sokal, wiceminister Jankowski oraz przedstawiciele prezydium rady ministrów i ministerium spraw zagranicznych.

Minister Godart stanął w przygotowanych dla niego apartamentach hotelu Europejskiego. O godz. 1 i pół po poł. minister Sokal wydał śniadanie na

część swojego kolegi francuskiego, po południu p. Godart był przyjęty przez Grabskiego i wicepremiera Thugutta. Dziś premier Grabski wydaje śniadanie na część gościa francuskiego i wręczy ministrowi Godartowi wielką wstęgę orderu Polska Odrodzone.

Pobyt ministra Godarta w Warszawie potrwa parę dni, w którym to czasie nastąpi sfinalizowanie rokowań o rewizji konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej.

## Federacja komunistów skandynawskich.

Holandja obawia się propagandy komunistycznej.

Kopenhaga, 17 lutego.

„Tidens Tegn” stwierdza, że konsolidacja ruchu komunistycznego w Danii jest groźnym niebezpieczeństwem dla rozwoju stosunków wewnętrznych w państwie.

Komuniści skandynawscy utworzyli bowiem obecnie federację, która ma za zadanie prowadzenie propagandy na północy.

Centralny komitet wykonawczy tej federacji znajduje się w Oslo, N.P.

## Anglja przegrupuje swoje siły morskie w Azji.

Londyn, 17 lutego

Prasa dzisiejsza donosi iż w związku z zawarciem układu japońsko-sowieckiego Anglja zamierza przegrupować swoje siły morskie w Azji.

Również dla ochrony brzegów wschodnio-afrykańskich rząd angielski wyśle nową flotę.

## Ulgi dla cudzoziemców w Estonji.

Ryga, 17 lutego

Rada ministrów na swym wczorajszym posiedzeniu przyjęła uchwałę o poczynieniu szeregu ulg dla cudzoziemców, którzy mają zamiar przybyć do Łotwy.

## DEKORACJE W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj o godz. 10 i pół rano w ministerstwie skarbu odbyło się uroczyste wręczenie przez p. prezesa rady ministrów i ministra skarbu dyplomów i odznak orderowych, przyznanych wyższym urzędnikom m-stwa skarbu.

Komplet odznak kawalera krzyża komandorskiego z gwiazdą odrodzenia Polski otrzymał podsekretarz stanu inż. Czesław Klarnier.

Krzyż komandorski orderu odrodzenia Polski otrzymał min. Stanisław Kanzik.

Krzyż oficerski orderu odrodzenia Polski otrzymał m. in. Józef Leśniowski i Stanisław Lipiński, łodzianie.

## PODRĘCZNY REJESTR HANDLOWY

„REJESTR HANDLOWY” będzie miał każdy kupiec i przemysłowiec na biurku.

Przemysł i handel nasz przeżywa obecnie ciężki kryzys. Kryzys ten potęguje się przez to, że bardzo wiele poważnych firm zmuszone są całą swą energią wyteńczyć na zdobycie środków celem pokrycia protestów weksli, które z powrotem napływają masami i które firmy te otrzymały w swoim czasie jako pokrycie za swe towary.

Drobnych kupców protesty te, że się tak wyrazimy, zatopiły. Cała masa firm przez to się zlikwidowała, a pozostałe z trudem starają się utrzymać na powierzchni. Weksle wystawiane przez spekulantów muszą dziś pokrywać firmy poważne, bez nadziei otrzymania kiedykolwiek za nie równowartości.

Podobnego kryzysu w Polsce Niepo-dległej jeszcze nie było. Jest pierwszy wypadek i trzeba bezwzględnie z niego wyciągnąć wnioski, by na przyszłość ustrzec się od nieuczciwej spekulacji. W większości wypadków jeden spekulant pociąga za sobą nieraz kilka firm, które albo wytrzymują uderzenie i przez dłuższy czas wegetują, lub ratując resztki narażają swoje dobre imię.

Cały szereg ludzi pracuje obecnie nad tem, by dać podstawy rynkowi handlowemu do daleko posuniętej ostrożności na przyszłość.

Pragnąc walczyć z chaosem, który się wytworzył w naszym ruchu handlowym, a równocześnie dać możność szerokiemu ogółowi orientowania się co do firm i upoważnionych przez firmy prokurentów, zostaje podjęta, jak się dowiadujemy, inicjatywa wydawnictwa „Księgi prawomocnych podpisów przemysłu i handlu”. Po zorganizowaniu odpowiedniego aparatu rozesłane zostaną do wszystkich firm kwestionariusze, dotyczące brzmienia firmy jako też fakty miljonów pełnomocnych podpisów. Dane te zostaną uzupełnione informacjami z rejestru handlowego, i w ten sposób ukaże się praca, która stanie się nieodzownym informatorem dla każdego przemysłowca i kupca dając w ten sposób możność skontrolowania danych co do wszystkich firm czyli innymi słowy będzie to rejestr handlowy, posiadany każdej chwili pod ręką bez kłopotliwych wędrowek do Sądu Handlowego, lub też informacji, zlierynych „ad hoc” po cukierkach.

## Kanada otwarta dla naszych emigrantów.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Rząd kanadyjski udzielił 1.700 wiz dla polskich emigrantów (chrześcijan i żydów) do Kanady i przyrzekł, że będzie udzielał nadal wiz w miarę potrzeb naszej ludności.

Zarządzenie to posiada poważne zna-

czenie dla licznych rzesz obywateli polskich, którzy wobec ograniczeń wjazdowych, jakie stosuje rząd Stanów Zjednoczonych wobec naszego kraju całkiem miesiącami, a nieraz i latami wyczekują na wizę amerykańską i stracili już nadzieję, aby kiedykolwiek mogli się udać za Ocean.

## Konflikt niemiecko - rumuński

Berlin, 17 lutego.

Agencja Wschodnia

Rząd rumuński zastosował szereg represji wobec obywateli niemieckich, ponieważ rząd niemiecki nie chce się zgodzić na warunki finansowe Rumunii w kwestii zapłaty odszkodowań.

W Rumunii przeprowadzono spis majątków niemieckich, które mają być zakwestrowane, gdyby rząd niemiecki w dalszym ciągu nie chciał się zgodzić na żądania Rumunii. W tym wypadku poseł rumuński opuściłby Berlin.

W Rumunii utrzymuje się przekonanie, iż banki niemieckie prowadzą wyteżoną akcję w kierunku obniżenia kursu lei rumuńskiej.

Zarządzenia niemieckie dotyczą w pierwszym rzędzie finansów niemieckich w Rumunii, oraz przedstawicielstwa A. E. G.

Berlin, 18 lutego.

Agencja Wschodnia

Stresemann przemawiał w komisji budżetowej w sprawie konfliktu niemiecko - rumuńskiego.

Według słów Stresemanna sprawa ta obejmuje trzy dziedziny, a mianowicie: po pierwsze — zwrot bydła, wagonów kolejowych itd., zarekwirowanych w czasie okupacji, powtórnie — zwrot całkowitej wartości dóbr i majątków, jakie Niemcy zagarnęły na podstawie układu bukareszteńskiego, oraz — po trzecie — kwestje o banku rumuńskiego, wydanych przez Niemcy podczas okupacji Rumunii.

Niemcy gotowe są wpłacić żądane pod warunkiem jednak, iż Rumunia znie się sekwestr, nałożony na majątki obywateli niemieckich. Rumunia jednakże nie chce na ten warunek przystać; odrośnie punktów pierwszego i drugiego

— Niemcy gotowe są do pertraktacji, proponując położone załatwienie sprawy.



# Masowi mordercy, jako symbole.

Mistrz niemieckiej reakcji, nauczyciel obu ostatnich Wilhelmów i wódz duchowy pruskiego junkierstwa — profesor Freitschke zbudował w swych dziełach apologię wojny. Powołując się na niezliczone przykłady historii dowodzi Freitschke, iż wojna odradza narody i państwa; wytwarza poczucie solidarności narodowej i uczy ludzi poświęcania własnych swych interesów dla spraw ogólnych; wojna wzmacnia tężyzną fizyczną społeczeństw i sprzyja higienie powszechnej; utrzymuje na wysokim poziomie karność ludzi i cementuje w ten sposób istniejący ustroj społeczny, oparty na hierarchii i zależności, a w ten sposób wzmacnia obecną moźolność społeczną.

Wojna ostatnia zadała wielki kłam wywodom uczonego junkra. Nad zniszczonymi i spalonymi przez pożogę wojenną niwami Europy unoszą się straszne opary występku i zaniku uczuć ludzkich. Solidarność zamieniła się w najostrzejszą walkę nie klas nawet, ale grup poszczególnych. Egoizm indywidualny przerósł wszelkie znane dotychczas formy. Zamiast tężyzny fizycznej widzimy karłowate młode pokolenie, uginające się pod ciężarem chorób, powstałych na tle wycieńczenia i głodu. Wśród ludzi, przyzwyczajonych do widoku masowej śmierci, do zadawania jej, do grabieży trupów, do okradania ludności cywilnej rodzą się typy w rodzaju Landru, Haarmana, Grańsa, Dehnkego i Dworacka... Kraje, które przeżyły plomień wojenny, nie wyszły zeń oczyszczone, ale zrodziły swych ludożerców, handlarzy ludzkim mięsem i ubrań po trupach. Nigdy jeszcze nie byliśmy świadkami tak masowego wykrywania ohydny przestępstwa, jak obecnie. To już nie zbrodnicze zbroczenie jednego szaleńca, to raczej zbliżający się do powszechności objaw zbrodniczości powojennej, okrutny i straszny znak czasu.

Życie ludzkie — największe dobro chronione przez ustawodawstwa kulturalne — straciło swą wartość w okresie, gdy dwa miliony młodych ludzi w sile wieku wyzionęło ducha pod morderczym ogniem „wroga”. Handel ludzkim mięsem dla konsumpcji stracił wiele ze swego odrażającego charakteru od czasu, gdy odbywała się w polityce wielka wyprzedaż armatniego mięsa, a cała Europa zamieniła się w olbrzymi szlachtuz. Haarman i jego koledzy po fachu — to jacyś podświadomi filozofowie śmierci, którzy negują różnicę między zabijaniem dla zysku klasowego lub nawet państwowego. Czy w jenerałnych szlachtach, w polowych sądach, w rosyjskiej czerezwyczajce w radzie fałszyków nie zasiadywali i nie zasiadają zbrodniczy sadyści a la Haarman i Dehnke?

Nie tylko życie ludzkie straciło wiele ze swej wartości. Filozofia „haarmanizmu” dostała się i do innych dziedzin życia społecznego. Kodeks karny broni zarówno życia ludzkiego, jak i mienia. Mienie ludzkie uważane jest za nietykalne tak długo póki dla wyższych korzyści społecznych nie zostanie ono przejęte na własność państwową. Ale socjalizacja majątku powszechnego nie może przybierać cech niesprawiedliwego rabunku, form, których najjaskrawszy wyraz widzieliśmy w Rosji sowieckiej i

który słusznie obudził odium całego świata. Ale powoli, powoli metody sowieckie znalazły drogę i na zachód. Nie przejawiają się otwarcie, ale torują sobie drogę pocichu, i poomacku. Czy systemem represji majątkowych, doprowadzający ludzi do ruiny, a gospodarstwo narodowe do zabójczego zastoju, nie jest systemem bolszewickim, pro prostu haarmanizmem podatkowym, gdy dla małych, doraźnych korzyści zabija się istnienia gospodarcze, a na licytacjach sprzedaje się mięso ekonomiczne czynnych ruchliwych organizmów?...

W naszej powojennej kulturze pozostała jeszcze obrona przed zabójstwem indywidualnym i ludzstwem, ale

gdzie znikł instynkt ochrony racjonalnych interesów gospodarczych? Nie chodzi nam tu przy tym o samo ustawodawstwo, wprawdzie surowe, ale jeszcze ludzkie i poważne, ale o rzeźników i oprawców, haarmanowskich oprawców, którym nieogłędnie dano do ręki katowskie noże, gdy umysł ich nie dojrzał jeszcze do rozumienia prawa.

I oto pod wpływem dalekich ech zbrodni hanowerskich, monastyrskich i trebicowych dziczej nasze poczucie szacunku dla ludzkiego życia, a morderstwa ekonomiczne starannie plenią z dusz naszych pojęcia o prawie i celowości w życiu społecznym. Wojna i jej skutki w każdej dziedzinie wytwarzają

coraz głębszy rozdział między społeczeństwem, a formami państwowymi, zbudowanymi jeszcze na dawnej mniej przegniętej podstawie. Rozdział ten nazywa się tu faszyzmem, tam bolszewizmem, gdzieindziej nie przybiera form konkretnych, a wyraża się wprost w anarchii, chaosie i bezbołowości, źródła jednak są te same: zanik resztek moralności indywidualnej i masowej, zbrodnie w każdej postaci, gwałtowne obniżenie się dawnego optimum zdrowia fizycznego. Oto praktyka, będąca w diametralnej sprzeczności ze starymi wywodami uczonego prusaka — profesora Freitschke. Quo usque tandem?

Czesław Oltaszewski.

## Karnawał na wulkanie. Co się dzieje pod cienką „skorupą” górnośląską.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Katowice, w lutym.

Na całym świecie tak zwany „grunt” jest niepewny i libacje odbywają się tuż nad brzegiem krateru, a G. Śląsk nie stanowi pod tym względem wyjątku.

Obecna zła konjunktura gospodarcza wszędzie już na ziemiach polskich ukazuje pewne widoki polepszenia się, tylko nie na G. Śląsku. Jak przeżywalimy najciężej może ze wszystkich dzielnic kryzys ekonomiczny, tak ciężko przeżywamy go nadal, a obecnie zanosi się nawet raczej na pewne pogorszenie. Mianowicie od dn. 15-go b. m. zaczynają się redukcje w kopalniach węgla, które narażają zwalniają po 5 proc. liczbę zatrudnionych w nich robotników. W rezultacie da to po pierwszym marcu zamiast obecnych przeszło 40,000 około 50,000 bezrobotnych.

To olbrzymia liczba bezrobotnych nie przestaje być groźną „podziemną siłą”, która podminowuje grunt górnośląski. Oblicze górnośląskiej nędzy jest straszne, a wygląd jego staje się z każdym tygodniem bardziej przerażający.

Kto choćby raz zwiedził takie kuchnie dla bezrobotnych, jakich np. w Królewskiej Hucie jest 7, każda wydająca po kilkaset obiadów dziennie, kto widział te szkielety starców, kobiet i dzieci zebrających o drugą porcję nędznego żuru, aby mieć złudzenie jakiegoś pożywienia — ten naprawdę na długi czas może stracić ochotę do wszelkiego karnawałowania.

I istotnie na G. Śląsku nastąpiło pod tym względem pewne chwalebne umiarkowanie się. Jeszcze kilka miesięcy temu Katowice były wciąż siedzibą wszelkich równie wyuzdanych, jak ordynarnych orgii spekulantów i aferzystów różnego rodzaju, którzy w sąsiedztwie i w obliczu najstraszniejszej nędzy setek tysięcy odprawiali swoje święta triumfalnych rekinów. Obecnie aferzyści wynieśli się, niema już bowiem na czym żerować, a miejscowe stale osiadłe towarzystwo jest o wiele skromniejsze. Mało było w tym roku — i słusznie — zabaw karnawałowych. Właściwie odbyły się tylko dwa wielkie bale publiczne, a i to było ich o dwa za dużo.

Fatalną tę sytuację gospodarczą G. Śląska wykrywa dla siebie również gwałtownie jak bezwstydnie Niemcy, na każdym kroku tłumacząc ciemnym biedakom, iż tak jest właśnie dlatego, że G. Śląsk został przyłączony do Polski. Szygar, czy jego pomocnik w kopalni, kupiec, pickarz, restaurator, wszystko, co zostało tu jeszcze niemieckiego w t. zw. stanie średnim, zupełnie jawnie na ulicach, placach, kopalniach, tramwajach, wykrzykują: „dobrze wam tak — chcieliście Polski, nie macie chleba”!

Oczywiście, obok narodowo-niemiec

kiej agitacji kwitnie tu także komunistyczna. Komuniści tutejsi są zupełnie pewni, mając główną kwaterę i generalne oparcie na sąsiednim niemieckim Górnośląsku, gdzie są partją istniejącą i funkcjonującą legalnie. Z Gliwic, Bytomia, Opola idzie masa bibuly komunistycznej, a że ona także, uderzając w „międzynarodowy kapitał”, nie jest zbyt przychylna dla rządów polskich i nie odzywa się o niej ze specjalnym respektem, to jest jasne.

Wobec tego wszystkiego polska inteligencja tutejsza, która chciałaby na serjo rozkwit tej dzielnicy i doprowadzenia jej do jakiejś takiej równowagi, gospodarczej, jest w ciężkim położeniu. Wszelka jej propaganda jest zupełnie bezsilna, nie mając oparcia w argumentach rzeczywistości. Za fałszywe też i szkodliwe należy uważać (o czem jużemy pisali) przyjmowanie przez Polaków wyższych posad urzędniczych w niemieckich wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych, mające niby odznaczyć polszenie G. Śląska. Niemcy bowiem nigdy nie przyjmują tych Polaków w takim procencie aby mogli oni istotnie coś zawazyć na losach jakiegos przedsiębiorstwa. Przeciwnie, ci co obecnie przychodzą, zostają w krótkim czasie całkowicie skrepowani i muszą służyć bez zastrzeżeń antypolsko-państwowym interesom swych niemieckich pracodawców, a jednocześnie są pewnego rodzaju kozłami ofiarnymi i straszakami, na których powołują się Niemcy:

„Przypomnijcie sobie, jak szły przedsiębiorstwa, póki gospodarowali tu sami Niemcy. Widzicie, teraz poprzychodżyły te „Poloki” z Galicji i Kongresowy, a przedsiębiorstwa są zrujnowane”.

I są tacy pośród robotniczej masy, którzy dają wiare tym wywodom i skłonni są widzieć przyczynę przesilenia gospodarczego już nie tylko w fakcie przyłączenia Śląska do Polski ale także w tym, że niektóre posady kierownicze w przedsiębiorstwach górnośląskich objęli Polacy. Wszystko to razem obejmuje się jako jeden kompleks przyczyn nazywanych „polnische Wirtschaft” i jest znowu argumentem agitacyjnym za Niemcami. A nie należy zapominać o jednym momencie, że nim takie przedsiębiorstwo niemieckie przyjmie takiego Polaka na kozła ofiarnego i agitacyjnego straszaka, to go najpierw ze wszystkich stron dobrze „obejrzy” i oceni — jednakże nie ze strony jego kwalifikacji duchowych, lecz z tej strony, czy on ma dostateczne znajomości, koneksje i wpływy w Polsce, aby mógł dla przedsiębiorstwa wyjednać ulgi podatkowe czy inne znaleźć jakąś protekcję, zapośredniczyć w kredytach albo zamówieniach i t. d. Tak Niemcy górnośląscy potrafią poła-

czyć „piękne z pożytecznym”, aby na swoich urzędników Polaków zwalić wszystko brzydkie i szkodliwe.

Jednocześnie sami Niemcy, w miarę postępującego zaostrenia kryzysu gospodarczego, coraz bardziej podnoszą tu głowy, zupełnie się już nie krepując. Jeszcze dwa lata temu i rok temu cała górnośląska arystokracja niemiecka do pewnego stopnia odżegnywała się od partjozizmu niemieckiego, podkreślając, że chcą być lojalnymi obywatelami polskimi. Obecnie przestali zupełnie robić te ceremonje. Znane są już rzeczy z księciem v. Pless (Pszczyna), który rok temu jeździł do Warszawy do prezydenta Wojciechowskiego składać niby wiernopoddańczy hold i na wnie zostało tam przyjęty niby udzielny panujący w asyście „dworu”, a P. A. T. podał o tem urzędową pompatyczną informację. Z tego powodu hakatyści niemieccy w Rzeszy oskarżyli p. Pszczyńskiego, że wyrzekł się niemieckości. P. Pszczyńskiego nie miernie zabolalo niemieckie serce — ale dopiero teraz mógł się całkowicie oczyścić z tego „hańbiącego” zarzutu i oświadczyć wyraźnie, że do Warszawy jeździł bynajmniej nie jako obywatel ani tembardziej jako patriota polski, lecz po to, aby u prezydenta polskiej republiki wyjednać ochronę wielkiej niemieckiej własności przed parcelacją na rzecz polskich chłopów i wogóle uzyskać pewne ustępstwa dla niemieckości (für Deutschum). Wobec takiej „programowej” deklaracji p. Pszczyńskiego inni arystokraci niemieccy górnośląscy nie krepują się z podkreślaniem swej niemieckości. Świeżo p. Donnersmark przyjął prezesurę Volksbundu (hr. Donnersmark — katolik bo jest i książe Donnersmark — protestant). Jeżeli wolno to wolno — taki polski djabeł straszny, jak go mają ja.

Tak to „skorupa” górnośląska z dawa swoją cienkość i kruchość w nych punktach, a na tej skorupie tecznie muszą odbywać się wszystkie procesy życia gospodarczego i społecznego. Czasem wyprawia się na — z niemiłym odczuciem podwstrząsów. Nie zdają się ich tylko „Skarbofermy” i tym prezy, z dygnitarstwami p. i jemu podobnych, z których pnia wszelkie korzyści, swoje i strokmany lakieruje się t — ale które w stosunku do p. wiają, że G. Śląsk jest jednozapalnych przesilenia gospo nas, a ropa tu się wytwarzają cały organizm państwowo-



# W blasku stołecznych kinkietów.

## Królestwo prof. Wincentego Drabika.—Co grać będą teatry stołeczne?

(Wywiad specjalnego korespondenta „Republiki“).

Warszawa jest oddawna i na długo jeszcze pozostanie Mekką teatralną Łodzi. Marzeniem brzydkiego łodzianina, a już szczególnie pięknej łodzianki, jest podróż na kilka wieczorów do stolicy... do teatrów. A jest to tęsknota uzasadniona. Na scenach warszawskich wiele można zobaczyć rzeczy niezwykle pięknych zarówno pod względem gry, jak reżyserji, inscenizacji i dekoracji. Sądzę więc, że nawet Czytelnicy, — bo kochanych Czytelniczek jestem pewien, jak nigdy, — zapiszą na dobro mego rachunku dwa lub trzy feljetyony z życia teatralnego stołeczności.

Zaczynam od głowy, tj. od grupy teatrów stołecznych, do których, po długich i ciężkich cierpieniach przekonał się magistrat, przeszedłszy od negacji do popierania sztuki, co teatrom tym daje możliwość owocnej pracy i bujnego rozwoju.

Godzi się w tym miejscu podkreślić, że głównym krokiem naprzód było zrezygnowanie ze strony ojców miasta z wszelkiej ingerencji, zarówno w dziedzinie artystycznej, jak i w sprawach organizacji wewnętrznej. Teatry stołeczne, tj. Opera, Narodowy i Letni, mają całkowitą autonomię, co jest bodaj ważniejszym czynnikiem pomyślnego rozwoju, niż subsydjum.

Duszą teatrów stołecznych jest de facto ich dyrektor, de facto mistrz Wincenty Drabik. Ten niespożyty energii i szlachetnego talentu artysta sprawuje urząd „dyktatora“ ku powszechnemu dowoleniu. Do niego właśnie zwróciłem się z prośbą o garść informacji z życia i teatrów stołecznych i planów na najbliższą przyszłość.

Właściwe królestwo mistrza Drabika zajmuje wielkie tereny, ograniczone czterema ulicami: Placem Teatralnym, Wierzbowa, Trębacka i Senatorska. Po zatem królestwo to posiada egzotyczną kolonię w postaci Teatru Letniego w Ogródzie Saskim. Jest to kolonia w najbardziej europejskim znaczeniu tego słowa, t. zn. produkuje artykuły zbytku i świecidełka a utrzymywana jest dla celów czysto eksploatacyjnych.

Około godz. 8-ej wieczorem spotykam się z mistrzem Drabikiem w poczekalni teatru przy ul. Trębackiej i rozpoczyna my wędrówkę po jego zaczerpniętym państwie masek i złudy.

Labirynt korytarzy, schodów, drzwi i zakamarków prowadzi na widownię Teatru Narodowego (odbudowany gmach „Rozmaitości“). Jest to widownia nietylko europejska, ale jedna z najpiękniejszych w Europie. Zmieścić może i mieści codziennie od trzech przeszło miesięcy na „Don Juanie“ Zorilli niespełna tysiąc osób. Budowana jest amfiteatralnie, z zastosowaniem najnowszych zdobyczy architektury teatralnej. Zarówno z najdroższego jak i z najtańszego miejsca widać i słyszy zupełnie jednakowo. Wygodny dostęp do szatni. Wielka ilość drzwi wejściowych i wyjściowych. Przepiękne foyer mogłoby być dobą najznakomitszych teatrów na świecie.

Widowni kilka korytarzy, garderoby, szatni, podreżny skład dekoracji — wszystko na obrotowej scenie. Za chwilę ma się rozpocząć przedstawienie. Do pierwszych dwóch odsłon są już przygotowane. Mistrz daje mi szereg objaśnień dotyczących operowania planami i światłem; pozbawiamy się w tym czasie w techniczne szczegóły wykonania i organizacji sceny i zapadni, które ma zrealizowanie najzawilższych planów inscenizacyjnych.

Niebawem zacznie tu panować Węgrzyn. Mu-

zy labirynt schodów i korytarzy, w których stoją sceny Teatru Narodowego. Dokoła snują się postacie pracowników, rycerzy przesuwających rekwiizyty do wagonów, zdaje się, że „Tann-

Przez arcybogaty skład kostjumów, rekwiizytownie i zbrojownie (napewno większą od Czarnogórskiej) dochodzimy do windy i jedziemy na siódme piętro do niezwykle miłej, zacisznej pracowni profesora Drabika. W tej właśnie pracowni, zagłębiwszy się w wygodnym fotelu wysłuchuję ciekawych planów co do najbliższego repertuaru teatrów stołecznych.

### Opera.

— Opera rozpoczęła bieżący sezon — opowiada mistrz Drabik — z przeszło miesięcznym opóźnieniem. Dnia 28 września był opery jeszcze wogóle znajdował się pod znakiem zapytania, a jednak 2 października otwarliśmy widownię dla publiczności. Były to ciężkie chwile. Obecnie jednak można uważać, że opera przeszła już kryzys i ma najlepsze widoki rozwoju. Dotychczas wznowiono w całości nową inscenizację „Carmen“ i wystawiono po raz pierwszy „Zygryda“ i „Andrzeja Chenier“.

W najbliższym czasie pójdzie niezwykle oryginalna opera komiczna w 1 akcie Maurycego Ravela p. t. „Godzina w Hiszpanji“. Rzeczą dzieje się w pracowni zegarmistrza, a podstawą akcji jest groteskowa sytuacja, polegająca na tym, że kochanek chowa się do szafki zegara którą ma, nieświadom jak zwykle na własnych barkach zanosi do sypialni żony. Tę jednoaktową operę uzupełni składane widowisko baletowe.

Następnie pójdzie, jeszcze w marcu, wielki balet fantastyczny w 3 aktach, 7 odsłonach, Adama Wieniawskiego (libretto Cezarego Jelenty) p. t. „Lalita“.

Jest to balet osnuty na obyczajach hinduskim, który każe żonie zaprzysięgnąć na miecz dochowanie wiary małżeńskie. Balet ten jest fantastyczny nietylko dlatego, iż zaprzysięgająca żona rzeczywiście dochowuje wierności, ale przede wszystkim dlatego, że dzieje się na egzotycznym tle Indji i świętej rzeki Gangesu i daje pole do roztoczenia przepychu dekoracyjno-kostjumowego. (Można sobie wyobrazić, jaką cudowną symfonią barw uzupełni mistrz Drabik egzotyczny kolorystyczny partytury). Co się dotyczy muzyki, to jest ona naprawdę piękna, przy czym obfituje w motywy swojskie wpadające miłe w ucho, a udrapowane z precyzją w instrumentacyjny kolorystyczny wschodu. „Lalite“ tańczyć będzie Halina Szmolcówna, która chwilowo występuje z nie zwykłym powodzeniem w operze królewskiej w Bukareszcie. Główną rolę męską odtworzy p. Tokarski. Oczywiście, że nad całością pracuje niezmordowanie p. Zajlich.

Pozatem — kontynuuje mistrz Drabik — wystawiamy niedługo operę Joteyki „Zygmunt i Barbara“.

W końcu marca wyjeżdżam na miesięczny urlop do Paryża i do Włoch.

Natychmiast po powrocie zabiorę się do całkiem nowej inscenizacji malarskiej i reżyserskiej „Madame Butterfly“. Chcę dać tę piękną operę jako romantyczny dramat muzyczny. Mam szereg oryginalnych pomysłów, które, mam nadzieję, złożą się na całość niepowszednia. (Gdy prof. Drabik, skromny jak każdy wielki artysta, wyraża taką opinię o swym planie będzie to napewno coś wyjątkowo czarującego).

Wreszcie jeszcze w bieżącym sezo-

nie chcielibyśmy wystawić „Złoto Renan“, a może i „Zmierzch Bogów“, aby w ten sposób zapoznać Polskę z całością Nibelungów.

Nie są to fantazje tęskniącego artysty — zastrzega się prof. Drabik — ale zupełnie konkretne plany, których realizacja nie ulega najmniejszej wątpliwości.

### Teatr Narodowy.

Teatr ten ma szczytną misję do spełnienia. Pragnie on pokazać światu, że wbrew wszystkim biadaniom i głosom sceptyków, Polska posiada współczesną twórczość dramatyczną, i to stojącą na poziomie, dorównującą europejskiej. Stąd szczególna troska o młode talenty i stąd przeważająca ilość sztuk rodzimych w repertuarze.

„Don Juan“ Zorilli, który lada dzień święcić będzie jubileusz setnego przedstawienia przy zapelnionej widowni (trzeba zobaczyć to arcydzieło dekoracyjne prof. Drabika i wielki wysiłek artystyczny Węgrzyna, aby zrozumieć że tak nie zwykle powodzenie jest całkiem usprawiedliwione) pozwolił Teatrowi Narodowemu na staranne przygotowanie kilku premier.

Niebawem „Don Juan“ z dekoracjami i Węgrzynem pojedzie do Krakowa, a wówczas ujrzy w Teatrze Narodowym światło kinkietów nowa komedia Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka w proso“. Obsada tej premiery jest wprost imponująca. Role główne grają: Irena Trapszo i Osterwa Większe epizody spoczywają w rękach takiej miary artystów, jak Kazimierz Kamiński, Sliwicki, Chmieliński i in. Z komedji Żeromskiego odbyło się już kilka prób generalnych w kostjumach i charakterystyce. Premiera wypadnie prawdopodobnie za dwa tygodnie.

Następną sztuką będzie komedia Grzymały-Siedleckiego p. t. „Spadkobierca“ z Żelazowskim w roli tytułowej.

Potem pójdzie silny dramat jugosłowiańskiego autora Woynowicza p. t. „Ma skarada na poddaszu“. Trzy wielkie role kobiece kreować będą panie Romanówna, Zahorska i Chałacińska-Gawlikowska.

Wreszcie rozpoczęto już prace przygotowawcze do wystawienia nowej sztuki Szaniawskiego, autora „Papirowego kochanka“ i „Ptaka“. Jest nią komedia symboliczna pt. „Żeglarz“. Akcja snuje się dokoła mistycznej postaci kapitana Nuta, któremu społeczeństwo chce złożyć wielki hołd, a który de facto żyje w tem społeczeństwie w osobie Pawła Szmida. I chociaż powoli wyjaśnia się, że czczony bohater jest postacią nieistniejącą, to jednak wszelkie przygotowania do hołdu posunęły się już tak daleko że niepodobna się cofnąć. Komedia ta jest niezbitym dowodem, że talent Szaniawskiego rozwija się szybko i zapowiada się niezwykle ciekawie. Jedną z głównych ról kreuje Osterwa.

W drugiej połowie sezonu Teatr Narodowy chce wystawić jedno z arcydzieł Wyspiańskiego i dramat Germana a na 50-lecie pracy scenicznej Ludwika Sołłkiego dramat Bończyka p. t. „Hetman Żółkiewski“, odznaczony 1-a nagrodą na konkursie.

Wykonanie tego planu zależy od powodzenia kolejnych premier, t. j. możliwe będzie tylko wtedy gdy czas pozwoli

Warszawa, 18 lutego.  
W każdym razie Teatr Narodowy ma wyfkniętą linię repertuaru na najbliższe trzy lata i linji tej w żadnym wypadku nie załamie.

### Teatr Letni.

Ta kolonia egzotyczna teatrów stołecznych niema pretensji do wielkiego repertuaru. Daje ona lekkie komedje i farsy, obsadzając je jedynie najlepszymi artystami.

Obecnie grana jest w tym teatrze komedja-farsa „Kurnik“ z Junoszą-Stępowskim, Fertnerem, Cwiklińską, Gellą na czele.

W przyszłym tygodniu ma ujrzeć światło kinkietów bardzo oryginalna, bo moralna farsa p. t. „Nagusieńka“. Ma ona całkiem niepowszednią treść.

Żyje pewien student, któremu ojciec nie chce dawać pieniędzy na naukę, natomiast chętnie daje mu pieniądze na kołki i zabawę. Student ten jest bardzo zamilowany w nauce. Nie mając innej rady, prezentuje ojcu rozmaite kobiety, jako swe kochanki, a za otrzymane pieniądze, zamiast garsonjery, urządza sobie gabinet do studjów. Za tego studenta chcą wydać pewną zresztą przyzwoitą pannę. On jednak nie chce jej widzieć i nie chce o tem słyszeć. Wówczas owa panna, dziewczyna ekscentryczna, postanawia zwrócić na siebie uwagę miastem i idzie na bal publiczny w płaszczu, pod którym jest zupełnie naga. Na balu ktoś przypadkowo odchyła ten płaszcz, poczem otacza ją rój wielbicieli. Zawstydzona dziewczyna prosi jednego z pańców, aby ją odwiózł do domu. Po drodze pan ten staje się zbyt natarczywy, wobec czego panna wyskakuje w biegu z samochodu, przyczem jednak drzewiczki auta przytrzymując płaszcz, tak, że zostaje ona na ulicy zupełnie naga. Wpada do pierwszej lepszej bramy, wbiega na czwarte piętro i znajduje się przypadkiem w mieszkaniu studenta. Tutaj wyjaśnia się, że ona jest Numą, a on Pompiljuszem, poczem student przychodzi do wniosku, że był bałwanem. Zakończenie w bardzo dyskretny sposób daje do zrozumienia, że z tej maki będzie chleb. Główne role spoczywają w rękach pp. Kamińskiej i Różyckiego. Rzeczą, jak widać z treści, ma zapewne powodzenie.

### „Lilla Weneda“ w Łodzi.

— Czy po za prasą w teatrach stołecznych udziela pan, panie profesorze, swych cennych pomysłów innym imprezom artystycznym? — zapytam na zakończenie.

— Niewiele mam czasu, jednak coś nie coś się robi. Zajmuję pana zapewne, że niebawem w teatrze miejskim w Łodzi wystawiona będzie „Lilla Weneda“ według moich pomysłów dekoracyjnych, inscenizujących i kostjumowych. Zastosowałem przytem pewną nową metodę, bardzo oryginalną, ruchomych kolumn i pylonów. Metoda ta jest w Polsce nieznaną, a pozwala na bardzo szybką zmianę dekoracji i oryginalne ujęcie całości. Jeżeli plany moje zostaną wykonane, będzie Łódź miała widowiska pod względem dekoracyjnym naprawdę ciekawe i oryginalne. Po zatem mam niezłe propozycje z „Narodowego Diwadła“ w Pradze, gdzie chcą wystawić „Pana Twardowskiego“, i z Paryża. Nie wiem jednak, czy czas pozwoli mi zająć się temi propozycjami.

Rzucam ostatnie spojrzenie na zaciszną pracownię, zarzucając pięknymi szkicami dekoracji i modelami inscenizacji. Przez otwarte okno rozciąga się widok na tysiące światełek Pragi, migoczące, jak błędne ogniki. Energiczne, a przytem łagodne, tryskające siłą i nadzieją oczy prof. Drabika idą za moim wzrokiem.

— Idealne mam warunki pracy, nieprawda?

— Trudno wyobrazić sobie tak intensywną, odpowiedzialną i tak pięknie wydające owoce pracę w warunkach nieodpowiednich. Rozwijający się talent musi borykać się z trudnościami i zwalczać piętrzące się przeszkody, ale talent dojrzały powinien mieć zupełną swobodę realizowania swych marzeń i zamierzeń.

Eau.

---: RADJO - KUPON „REPUBLIKI“ ---:

z d. 19 lutego 1925 r.

uprawniający do udziału w losowaniu radjoaparatu firmy „Radio-sonanz“ A. G. Berlin, (wyłączni przedstawiciele na Łódź: Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka, Łódź, Południowa 28

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

Wyciąć i wrzucić wraz z kuponem „Expressu“ w zamkniętej kopercie do skrzynki przy ul. Piotrkowskiej 49 w podwórzu.



**Wiadomości bieżące.**

**LUTY**  
**19**  
**CZWARTEK**

Dziś: Konrada  
Jutro: Leona

Wschód słońca o g. 6.58  
Zachód o g. 4.41  
Wsch. księżycy o g. 8.49 r.  
Zachód o g. 8.37 w.  
Długość dnia 9.40  
Przybyło dnia g. 1.56

**Samochodowa Stacja Benzynowa „NAFTOPOL“**  
PLAC WOLNOŚCI 2 — czynna przez całą dobę

**Roczniki 1908, 1909 i 1910**  
podlegają obowiązkowi uczęszczania na naukę wieczorną.

W związku z żądaniem przez pracodawców od młodzieży pracującej, urodzonej w roku 1907 i wcześniej, przedstawienia dowodów uczęszczania do szkół wieczornych — komisja powszechnego nauczania wyjaśnia, że — na zasadzie uchwały rady miejskiej z dnia 12 czerwca 1924 r. (Dz. Zarz. m. Łodzi nr. 82 z 1924 r.) w bieżącym roku szkolnym 1924-25 obowiązkowi uczęszczania na naukę wieczorną podlega tylko młodzież urodzona w latach 1908, 1907 i częściowo 1910 roku.

**Obrady nad budżetem miejskim**  
w komisji skarbowo-budżetowej.

Dnia 17-go bm., pod przewodnictwem p. r. Pfeiffra, odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej. Na posiedzeniu tem przyjęto w drugim czytaniu większą część budżetu Wydziału Oświaty i Kultury.

**Pierwsze jaskółki wiosenne**  
Magistrat przystępuje do przebrukowywania ulic.

Na wniosek wydziału budownictwa, magistrat postanowił zabrukować w r. b. ul. Stolarską od rz. Łódki do ul. Wrzesińskiej (545 m.b.) i ul. Lutomiarską od Stolarskiej do Białej (470 m.bb.) Zabrukowanie i uporządkowanie tych odcinków przyczyni się do bezpośredniego połączenia tak poważnej arterji jak ul. Srebrzyńska z północną i północno-zachodnią częścią miasta.

**Plany regulacji miasta.** Zgodnie z planami, opracowanymi przez oddział zabudowy miasta, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o dokonanie regulacji szeregu ulic. Należą do nich: Konstantynowska od Pl. Wolności do toru kolejowego; Lagiewnicka od Brzezińskiej do przyw. drogi Heinzla; Szosa Pabjanicka od G. Rynku do wiaduktu, Tuszyńska od ul. Nowo-Pabjanickiej do toru kolejowego; Przędzalniana od Przejazd do południowej granicy miasta; Drewnowska od Zgierskiej do Leśnej; Trębacka od Narutowicza do Cmentarnej; Nawrot od Piotrkowskiej do Zagajnikowej; Zamenhofska od Piotrkowskiej do Pańskiej; Północna od Nowomiejskiej do Magistrackiej.

**Otwarcie kursu metodycznego przy T. M. S. W.** Kierownictwo instytutu T. M. S. W. w Łodzi w dniu 21 lutego b. m. otwiera kurs metodyczny dla nauczycieli.

Wykłady odbywać się będą w szkole przy ulicy Nawrot 12 od godz. 6-ej wieczorem.

Kierownictwo wykładów obejmują: pp. dyrektor Marjan Odrzywałski, B. Brycki, Czapczyński, Fr. Michajda, Bołński i K. Brzowski. p.

**Odczyt o Palestynie.** Do Łodzi przy był słynny poeta żydowski Leon Jaffe Jerolimy, który objeżdżo całą Europę jak również bawił w Ameryce.

P. Jaffe wygłasza odczyt z życia Palestyny, które ze względu na styl i osobę prelegenta cieszą się niezwykle powodzeniem.

**CZYTAJCIE**  
**„EXPRESS WIECZORNY“**

**Bezpłatna radio-premia „Republiki“ i „Expressu“**

P. Lotenberg Ignacy jest jedenastym z 14 kandydatów

W dniu wczorajszym — w środę w jedenastym dniu losowania konkursowego o aparat radiotelefoniczny firmy „Radiosananz“ w Berlinie (wyłącznie przedstawiciele na Łódź: Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka, Południowa 28), wylosowany został kupon, złożony do naszej skrzynki redakcyjnej przez Ignacego Lotenberga (Nowo-Cegielniana 7).

**Rezerwiści roczników 1899 i 1900**

winni się zgłaszać do P. K. U. do dnia 5 marca.

W dniu wczorajszym powiatowa komenda uzupełniej zwróciła się z wezwaniem do rezerwistów roczników 1900 i 1899 kategorii A, aby wobec mających nastąpić ćwiczenia tych roczników w czasie od kwietnia do września r.b. zgłosili w powiatowej komendzie uzupełnień swe ewentualnie zmienione adresy, jak również mają się meldować ci, którzy nie posiadają kart mobilizacyjnych. Ostateczny termin tych zgłoszeń upływa w dniu 5 marca r.b.

**Obchód 900 rocznicy śmierci Bolesława Chrobrego**

odbędzie się w Łodzi w dniach 21—24 maja.

Dnia 17 b. m. w gabinecie p. prezydenta m. Łodzi, M. Cynarskiego, odbyło się zebranie grona zaproszonych osób, celem zawiązania komitetu uroczystego obchodu 900 rocznicy śmierci Bolesława Chrobrego.

Posiedzenie zagaił p. prezydent Cynarski, którego przez aklamację powołano na przewodniczącego. Po dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, uznano jednomyślnie konieczność zorganizowania w Łodzi szczególnie uroczystego obchodu ku czci wielkiego króla — budowniczego państwa polskiego.

W celu urządzenia na szeroką skalę obchodów ku czci Chrobrego, które odbędzie się w Łodzi w dn. 21—24 maja r. b. postanowiono powołać do życia komitet organizacyjny, z udziałem dokończonych reprezentantów związków i stowarzyszeń zawodowych, zarówno pracowników umysłowych, jak fizycznych. W programie obchodu przewidziane są narazie: koncerty orkiestr na ulicach, dekoracje miasta, odczyty, przedstawienia dla młodzieży szkolnej w teatrach i kinematografie oświatowym, akademja w Filharmonji i t. d. W celu realizacji tych planów rozpoczynają działalność 4 sekcje komitetu, mianowicie: 1) prasowa pod przewodnictwem p. inż. Folkierskiego; 2) finansowa — p. d-ra Garlińskiego; 3) odczytowa — p. inspektora Skowrońskiego i 4) obchodowo-artystyczna — p. dyr. Wolczyńskiego.

**Wszystkie stawki zapomogowe**  
zostały podwyższone o 10 proc.

Na onegajszym posiedzeniu obwodowego funduszu bezrobocia po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji lustracyjnej, przyslanej przez główny zarząd funduszu bezrobocia uchwalono podnieść maksymalne stawki zapomogowe o 10 proc., które w ten sposób wynosić będzie 5.50 zł. zarobku dziennego.

Postanowiono również zwrócić się do zarządu głównego, by zezwolił zastosować wypłaty zapomóg w stosunku do bezrobotnych, którzy zarejestrowali się po 26 października r ub. i aby zarząd funduszu obwodowego bezrobocia objął wszystkie miejscowości, podległe państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy w Łodzi.

**Aresztowanie komunisty na odczycie Hempla**

Podczas odczytu prof. Hempla funkcjonariusze policji politycznej zauważyli poszukiwanego przez władze Fajfla Gordon, członka partji komunistycznej w Białymstoku.

Po odczycie funkcjonariusze policji aresztowali go i odprowadzili do urzędu śledczego, gdzie okazało się, iż władze policyjne w Białymstoku poszukują go i w ucieczce przed władzami Gordon stanął na czele łódzkiego oddziału partji komunistycznej.

**Bezpłatna giełda pracy.**

Zdolna krawcowa bardzo tanio szyje suknie białe i haftuje maszynowo. Si-bilska, wdowa, Konstantynowska 49, III piętro, front.

Zdolny kawaler, obecnie zredukowany, poszukuje zajęcia w jakiegokolwiek branży. Oferty kierować do H. Apfelbau ma, Lipowa nr. 25

Student, długoletni korepetytor, udziela lekcji w zakresie 8-miu klas szkoły realnej. Przygotowuje do matury z matematyki i fizyki. Specjalna metoda nauczania dorosłych. Również udziela buchalterji. Ceny niskie. Oferty do „Republiki“ pod „Student-matematyk“.

Udzielam lekcji w zakresie szkoły średniej. Specjalność polski, francuski, historia. Z powodu stagnacji bardzo tanio. Oferty sub. „Absolwentka“.

Pragnę przyjąć posadę kierowniczką czytelnicy Majac za sobą wieloletnią praktykę, mogę także zaprowadzić takową. Oferty sub. „wymagania skromne“.

Młody, rzutki urzędnik, który pracował także w przemyśle naftowym poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod A. S. do adm. „Republiki“.

Zdolny, uczciwy człowiek, były kupiec, poszukuje posady inkasenta, kasjera, magazyniera lub t. p. Mogę złożyć poważne gwarancje. Oferty sub. „Pracowity 1925“.



**TEATR MIEJSKI.**

Dziś wieczorem po cenach zniżonych dla zrzeszeń kapitalna krotchwila amerykańska M. Mayo „To moje dziecko“ z pp. Morska, Łapińska, Krotkem i Zniczami na czele.

Jutro premiera doskonalej, pełnej wdzięku i humoru, niefrasobliwej humoristki Kazimierza Wroczyńskiego i Brunona Winawera „Miss Mary“, która święciła wielkie triumfy na scenie warszawskiej dzięki swej żywej, dowcipnej akcji, rozmachowi i radości życia, trykającej z zabawnych scen i sytuacji. Reżyseruje p. Tatarkiewicz. Role główne kreują pp. Dunajewska, Tatarkiewicz, Znicz, Krotke, Fabisiak, Mroziński i Wroński. Dalszą obsadę stanowią pp. Borska, Szczęsna, Krell, Łabędzki i Przerowski.

Ceny biletów premjowych zniżone o 15 procent.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś w czwartek, dnia 19 b. m. nieodwołalnie już po raz 30-ty i ostatni potężny dramat W. Sieroszewskiego „Bolszewicy“. Ceny biletów zniżone do połowy, tj. od 1.50 do 50 gr. W piątek arcyucieszna „Podróż po Warszawie“ ze śpiewami i tańcami w 6 odsłonach F. Schobera, muzyka A. Sonnenfelda. Udział przyjmuje cały zespół artystyczny. Reżyseruje M. Bielecki.

**KONCERT SELMY KURZ.**

Najgenialniejsza śpiewaczka spółczesna, słynna primadonna opery wiedeńskiej Selma Kurz wystąpi w Łodzi na 17-tym koncercie z cyklu mistrzowskich koncertów w piątek dnia 27 bm. o godzinie 8.30 wiecz. w sali Filharmonji. Pani Selma Kurz powróciła niedawno z tournée po Ameryce, a jak podaje tamtejsza prasa, występy jej były jednym pasmem niebywałych tryumfów jakich dotychczas nie doznała żadna artystka europejska. To też nie dziwnego, że gdzie tylko występuje ta znana komita artystka, koncerty jej cieszą się olbrzymim powodzeniem i sale na tydzień przed koncertem są doszczętnie wyprzedane. Należy więc przypuszczać że i w Łodzi koncert Selmy Kurz będzie niewątpliwie wydarzeniem artystycznym w wielkim stylu i zapewni salę Filharmonji do ostatniego miejsca doborową publiczność.

**ODCZYT POSŁA DR. PERLA.**

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem w sali T-wa Miłośników Muzyki, Traugutta 1 (gmach Grand Hotelu), poseł dr. F. Perl wygłosi ostatni, z zorganizowanych przez T.U.R., cyklu odczytów „Rzeczywistość Polski“ na temat: „Rola, program i zadania PPS.“

Poseł Perl jest jednym z założycieli PPS, i historia jej łączy się z jego osobą. Odgrywa on też w niej wybitną rolę a ostatni Kongres PPS. złożył w jego ręce kierownictwo partji, wybierając go na przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego i naczelnego redaktora „Robotnika“, głównego organu partji.

**HRABINA PARYŻA W KINIE SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.**

Dalszy ciąg sensacyjnej powieści ki nowej, która przyjęła fatalny obrót dla hr. Moreou, wzbudziła niezwykle zainteresowanie.

Mia May odegrała rolę swą wyśmienicie w czem dzielnie jej sekundował Andre Rabatin.

O grze apasza Ombrade, którego rolę kreował Emil Janing pisaliśmy kiedyś, tym jednak razemwspół z Eryką Glessler przeszedł on samego siebie.

Muzyka ściśle dobrana do obrazu.

**Dr. Aronson**  
powrócił.



Dziś o godz. 8 i pół wiecz.

**CYRK**

Dziś o godz. 8 i pół wiecz.

dalszy ciąg

dalszy ciąg

Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Walki Francuskiej o tytuł mistrza Rzpl. Polsk. na rok 1925 i nagrodę 5,000 zł.

Dziś walczą 4 pary.

Dziś walczą 4 pary.

I para.  
**Moryc Loewy — Jan Petrowicz**  
Mistrz Europy Mistrz świata SyberjaIII para.  
**Salvator Bambulo — Leon Pinecki**  
Mistrz Am. Póln. Mistrz PolskiII para.  
**Gerhardt Karsch — Karol Vogt**  
Ołbrzym z Gór Harcu Hamburg.IV para.  
**ROZSTRZYGAJĄCA**  
**Józ. Nawliczek — Tomasz Bartkowiak**  
Mistrz Czechosłowacji. Mistrz Polski, Poznań.

o nagrodę 5.000 złotych.

pod kierunkiem prof. **Arnolda.**

Początek walk o godzinie 10-tej wiecz.

**Anons:** Wkrótce przyjeżdża wszechświatowej sławy jedyny niezwycięzony żydowski szampion **Wildman** z Budapesztu.**UWAGA:** Przed rozpoczęciem walk defilada wszystkich zapaśników.

Zakończenie przedstawienia obowiązuje o godz. 12 w nocy. Komunikacja tramwajowa w kierunku Górnego Rynku i Widzewa zapewniona. Dyrekcja cyrku ogłasza sprzedaż miesięcznych abonamentów na cykl walk francuskich po znacznie niższych cenach.

## Z sądu handlowego.

## Czy data według starego stylu na wekslach przedwojennych wpływa na określenie stawki waloryzacyjnej.

W dniu 17. 2 b. r. rozpatrywał sąd handlowy w Łodzi sprawę z powództwa E. Gutstadta przeciwko Ogólnikowi.

Osnowa sprawy jest następująca:

Jeszcze w 1914 roku Ogólnik wystawił Gutstadtowi weksel na sumę 1500 rb. płatny 31. 12 1914 r. przy czym data płatności wekslu oznaczona była oczywiście podług starego stylu. Ponieważ Ogólnik wspomnianego wekslu w terminie nie wykupił przeto weksel został zaprotestowany. Obecnie Gutstadt wystąpił do sądu z żądaniem przewalutowania sumy wekslowej i zasądzenia na jego rzecz od Ogólnika sumy 550 zł., tytułem ekwiwalentu 10 proc. zwaloryzowanej sumy wekslowej w rublach oraz zaległych procentów.

Biorąc za podstawę obliczenia swej należności relację 1 rb. równa się 2,66 zł., która to relacja według ustawy waloryzacyjnej miarodajna jest dla przeliczenia należności, których tytuł (w danym wypadku termin płatności wekslu) powstał w drugim półroczu 1914 roku.

Na rozprawie ustnej pełnomocnik Gutstadta popiera powództwo i prosi o zasądzenie żądanej sumy.

Pełnomocnik zaś Ogólnika zgłasza excepcję niewłaściwości sądu okręgowego dla niniejszej sprawy, oświadcza, iż sprawa ta winna być rozpatrywana przez sąd pokoju, gdyż zwaloryzowana suma wekslowa wraz z procentami zaległymi jaką winien zapłacić Ogólnik Gutstadtowi wynosi tylko 459 zł., nie zaś 550 zł., jak żąda Gutstadt; ponieważ zaś

do kompetencji sądu okręgowego jako 1-ej instancji należą tylko takie sprawy cywilne w których wartość powództwa nie jest mniejszą od sumy 500 zł. — przeto sprawę niniejszą winien rozpatrywać sąd pokoju.

Na poparcie swoich wywodów co do określenia sumy w złotych, jaką po zwaloryzowaniu należności z wspomnianego wekslu rublowego wraz z procentami, winien zapłacić Ogólnik Gutstadtowi, powołuje się pełnomocnik Ogólnika na to, że przy stosowaniu skali przeliczenia podanej w ustawie waloryzacyjnej należy brać pod uwagę termin płatności wekslu w danym wypadku weksel był płatny 31. 12. 1914 roku podług starego stylu czyli 13. 1. 1915 roku podług nowego stylu, — relacja zaś podana w ustawie waloryzacyjnej dla tego okresu czasu (I półrocze 1915) wynosi 1 rb. równa się 2,27 zł. a nie 1 rb. 2,66 zł. jak żąda Gutstadt — czyli że Gutstadtowi należy się od Ogólnika nie 550 zł. a 459 zł. Reasumując swoje wywody pełnomocnik Ogólnika prosi sąd o uwzględnienie zgłoszonej excepcji niewłaściwości sądu okręgowego w danej sprawie ze względu na niedostateczną sumę powództwa ewentualnie zaś w razie nieuwzględnienia tej excepcji prosi o zasądzenie od Ogólnika na rzecz Gutstadta tylko 459 zł. Sąd handlowy excepcję niewłaściwości odrzucił wyrok zaś co do meritum sprawy ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

## ZABAWA PODOFICERÓW I URZĘDNIKÓW.

Wychownale fizyczne i przysposobienie wojskowe narodu do obrony Państwa, jest tym nakazem chwili, który powinien skupić koło tego zagadnienia jaknajliczniejsze rzesze naszego społeczeństwa.

Aby ze swej strony dać pomoc odpowiednim czynnikom do zrealizowania tej idei, grono urzędników i podoficerów zawodowych D. O. K. 4 organizuje zabawę taneczną, z której dochód czysty zamierzają ofiarować na cele w. i. i p. w.

Zabawa ta odbędzie się w pięknie udekorowanej sali T-wa „Lutnia“ (Sienkiewicza 31). Początek o godz. 8-ej wieczór dnia 19 b. m.

Komitet opracował szereg miłych rozrywek i niespodzianek, które pozwolą uczestnikom zabawy wesoło i przyjemnie przepędzić chwile na sali tanecznej.

## REDUTA NA GLUCHONIEMYMCH.

Reduta na rzecz głuchoniemych, dnia 22 b. m. ostatnia tegoroczna impreza karnawałowa budzi wielkie zainteresowanie wśród sier towarzyskich naszego miasta. Najróżnorodniejsze atrakcje, nie spodzianki oraz kotyljon przyczynia się do urozmaicenia zabawy. To też bez wątpienia wszyscy żądni rozrywki podążą na redutę, aby poprzeć tak sympatyczny cel.

## WIECZÓR DYSKUSYJNY W ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH (Al. Kościuszki 21).

Jutro, w piątek, dnia 20 b. m. o godz. 2.30 wiecz w lokalu związku zawod. pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: „Przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce“.

Obecni mogą być tylko członkowie Związku.

## Potwór w mundurze przodownika policji.

Torturami wymusił na artystce przyznanie się do zbrodni, której nie popełniła.

Cztery lata pozostawała pod strasznym podejrzeniem, a wczoraj sąd ją uniewinnił.

Z Warszawy donoszą nam:

Zycie stwarza tragiczne sytuacje, wiążąc wiele o tem powiedzieć. Z jaką bezbrzeżną rozpaczą wychylała się w dniu wczorajszym jej jasnowłosa główka z ła wy oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym.

Sytuacja młodej kobiety była istotnie straszna. Oto znajdowała się ona pod zarzutem popełnienia morderstwa rabunkowego na osobie swojej kuzynki, a miała przeciw sobie druzgocący dowód w postaci przyznania się do winy przed policją.

Sąd złożony z sędziów: Posemkiewicz Rykaczewskiego i Soltana przystąpił wczoraj do rozpatrzenia okropnego zarzutu pod którym Micheliśówna znajdowała się blisko 4 lata.

Tragiczny fakt zaszedł bowiem dnia 31 maja 1920 r.

W Mładzu pod Warszawą została zamordowana siekierą w swej skromnej posesji francuska, Yvonne Blangry. Morderstwa dokonano w celu rabunkowym. Śledztwo nie dało żadnych wyników.

W miesiąc po zabójstwie w Mładzu u sołtysa, mającego dozór nad mieszkaniem zamordowanej zjawiała się Micheliśówna żądając otworzenia mieszkania i wydania jej własnych rzeczy, które pozostawiła przed dwoma laty u kuzynki. Była to pierwsza osoba, która od chwili zabójstwa zainteresowała się zmarłą.

Nie wiadomo czemu sołtysowi żądanie młodej nieznajomej wydało się podejrzane, zaarrestował ją więc i odstawił na posterunek policyjny w Otwocku. Prokuratura policyjna głosi, iż przesłuchana przez przodownika Stanisława Koniecz-

nego oskarżona bez żadnej presji przyznała się do zamordowania kuzynki. Czyż może być oczywistszy dowód od przyznania się? Sytuacja Micheliśówny była beznadziejna.

W czasie wczorajszego przewodu sądowego wykryto jednak okoliczności wprost rewelacyjne.

Oto okazało się, iż przodownik Konieczny zwolniony został za nadużycia i wymuszanie zeznań nieludzkim katowaniem Kancelarja Koniecznego była krwawą jaskinią inkwizycyjna.

Grozę budzi opowieść Micheliśówny o torturach, jakie jej zadawano.

Będąc zupełnie niewinna, nie chciała wziąć na siebie ciężkiej odpowiedzialności za popełnione przez kogo innego morderstwo. Męczono ją przez cały dzień w straszliwy sposób. Parogodzinne bicie trzcinią w podeszwy i gurną po plecach przyprowadziło ją o krwotok i częściową utratę przytomności.

Na zapytanie obrońcy oskarżonej adw. Zawadzkiego, jeden ze świadków, Alfons Buczyński stwierdził, iż Micheliśówna, w chwili podpisywania protokołu przyznania się do winy, ledwie trzy mała się na nogach, twarz miała bez kropli krwi, a oczy zupełnie błędne. Stać o własnych siłach nie mogła.

Sąd po przesłuchaniu całego szeregu świadków doszedł do przeświadczenia, iż zeznania Micheliśówny w śledztwie zostały w haniebnym sposób wymuszone, wobec czego oskarżoną uniewinnił.

Czy cztery najpiękniejsze lata zmarnowane młodej artystce przez Koniecznego może jej kto wrócić?

I dlaczego dotychczas nie słyshać o surowym ukaraniu potwora, który splamił granatowy mundur policji polskiej.

## Ostry zatarg w fabryce Gejera. Robotnicy grożą strejkami.

W fabryce Gejera w oddziale tkalni firma postanowiła zarządzić, by robotnicy pracowali po jednym na 4-ch krosnach.

Ponieważ ze względu na techniczne urządzenie warsztatów, oraz z powodu tego, że w firmie tej 80 proc. materiału to surowiec zły, wykonanie tego zarządzenia, jest, zdaniem robotników nie-

możliwe, i postanowili oni sprzeciwić się powyższemu zarządzeniu.

Wczoraj delegaci fabryczni interwenjowali w związku, który nie zgadza się na żądanie firmy, a gdyby firma miała zamiar przyjąć do tkalni nowych robotników, to robotnicy dotychczasowi gotowi są proklamować strejk w całej fabryce. b.



CASINO

MARJA JACOBINI  
i HARRY LIEDTKE

ARABKA

w 9-aktowym dramacie erotycznym p. t.:

Początek przedstawień o godz. 5, 7.30, 9.45.

# Próby likwidacji strejku lekarzy.

## Lekarzom zaproponowano powołanie komisji polubownej.

Jutro lekarze dadzą odpowiedź i zatarg zostanie prawdopodobnie zlikwidowany.

Dla ustalenia możliwości zlikwidowania strejku lekarzy kasy chorych i dla naradzenia się nad sposobami jak najskuteczniejszego zwalczania niebezpieczeństwa, jakie grozi ludności miasta z powodu bezrobocia lekarzy kasowych pan wojewoda Darowski zwołał w dniu wczorajszym konferencję, w której wzięli udział, oprócz p. wojewody, p. wicewojewoda Łyszkowski, podprokurator Markowski, naczelnik wydziału zdrowia publicznego w województwie dr. Skalski, komisarz rządu na m. Łódź p. Łycki i kierownik do walki z lichwą dr. Grabowski, oraz inspektor prac p. Wojtkiewicz.

Magistrat reprezentowali: prezydent miasta Cynarski, ławnicy Joel i Adamski oraz lekarz naczelny m. Łodzi dr. Mittelstaedt.

Z ramienia zarządu kasy chorych w konferencji wzięli udział: przewodniczący zarządu p. Kałużyński i dyrektor kasy dr. Arct.

Łódzka izba lekarska, a tem samem i strejkujących lekarzy kasowych, reprezentował na konferencji dr. Tomaszewski.

### Przemówienie wojewody Darowskiego.

Otwierając konferencję, p. wojewoda stwierdził, że strejk lekarzy kasy chorych w Łodzi z punktu widzenia interesu publicznego traktowany musi być jak strejk instytucji użyteczności publicznej i władze nie mogą pozostać wobec niego bezczynne.

### P. WOJEWODA BRONI ROBOTNIKÓW.

P. wojewoda przedstawił zebrany afisz, rozlepiony na murach miasta z polecenia strejkujących lekarzy, w którym zawiadamiają ogół, że za wizytę w domu pobierać będą po 10 złotych. Określenie tak wysokiej stawki za pomoc lekarzów równa się w praktyce uniemożliwieniu korzystania z takiej pomocy szerokim warstwom ubezpieczonych w kasie chorych robotników, nawet w wypadkach najpilniejszej potrzeby.

Nie wchodząc w ocenę słuszności wystawionych przez lekarzy kasowych żądań, p. wojewoda stwierdza, że taktyka jaką lekarze ci obrali, aby żądania swoje zrealizować, jest w wysokim stopniu niewłaściwa, szczególnie na terenie Łodzi, gdzie co najmniej 75 procent ludności ma prawo pomocy lekarskiej kasy chorych.

### P. WOJEWODA POTEPIA LEKARZY

Lekarze przede wszystkim powinni wiedzieć, że w okresie kryzysu gospodarczego, w okresie masowego bezrobocia, wśród ludności robotniczej najłatwiej szerzą się wszelkiego rodzaju choroby i że właśnie w takim okresie, gdy z drugiej strony z natury rzeczy zmniejszają się wpływy kasy chorych, uniemożliwiając jej spełnienie żądań podwyżkowych, uciekanie się do akcji strejkowej godzi w interesy mas robotniczych, a nawet w interesy ogółu i zagraża bezpieczeństwu publicznemu ze względu na niebezpieczeństwo epidemii

### P. WOJEWODA GROZI!

O ile strejku nie uda się zlikwidować w drodze polubownej, władze będą zmuszone poczynić odpowiednie zarządzenia, gdyż w interesy tych sfer społeczeństwa, dla których instytucja kasy chorych została stworzona, nie mogą pod żadnym warunkiem uciec z powodu strejku lekarzy.

Konferencja została zwołana przewszystkiem w tym celu, aby zastanowić się nad sposobem polubownego załatwienia zatargu, a następnie, aby ustalić plan jednolitej akcji władz państwowych i samorządowych, która mogłaby dać zarządowi kasy chorych do dyspozycji takie środki, by mógł on bez uszczerbku dla ubezpieczonych, podjąć wszelkim stawianym przez nich wymaganiom odnośnie porad i opieki lekarskiej.

### P. WOJEWODA PROPONUJE KOMISJĘ ORZEKAJĄCĄ.

Ze swej strony p. wojewoda rzucił myśl zorganizowania komisji, która by rozważyła żądania lekarzy, biorąc pod uwagę obecny ich stan materialny, warunki pracy i t. p., wzięła pod uwagę stan materialny kasy chorych i na tej zasadzie wydała orzeczenie, czy wogóle żądania podwyżkowe lekarzy są uzasadnione, a jeśli tak, w jaki sposób należałoby je spełnić.

Orzeczenie takiej komisji byłoby nieobowiązujące, ale zdaniem p. wojewody, jako pochodzące od ciała, w którym reprezentowani byłiby mężowie zaufania obydwu stron oraz osobistości w danym wypadku niezainteresowane i bezstronne, miałyby jednak dużą moc obowiązującą zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony.

### Mowa przewodniczącego kasy p. Kałużyńskiego.

Po przemówieniu p. wojewody zabrał głos przewodniczący zarządu kasy chorych p. Kałużyński i szczegółowo, na załączonych dokumentach, przedstawił przebieg atargu oraz dane, dotyczące żądań i obecnego uposażenia lekarzy kasy.

Mówca stwierdził przede wszystkim że pierwsze żądania ze strony lekarzy, sformułowane dość ogólnikowo, wysunięte zostały w połowie października ubiegłego roku, a więc w dwa tygodnie po objęciu kasy przez obecny zarząd. Lekarze żądali wówczas zrównania ceniki łódzkiego z cennikiem warszawskim, oraz przedstawił projekt umowy głównej. Nie mogli jednak dostarczyć informacji, jak właściwie przedstawia się cennik warszawski. Zaś co do umowy głównej, to projekt jej zredagowany był w ten sposób, że w razie jego uwzględnienia, właściwie cała władza w kasie chorych przeszłaby na lekarzy, zarząd zaś kasy ponosiłby tylko odpowiedzialność za czynności lekarskie.

Po zgłoszeniu tych żądań zarząd kasy rozpoczął natychmiast starania dla uzyskania uwierzytelnionego cennika warszawskiego, a z drugiej strony przystąpił do opracowania własnego projektu umowy głównej. Dopiero po czterech tygodniach mogli lekarze podstawić dane, dotyczące cennika warszawskiego. Pomimo że jednak danych tych nie można było wziąć pod uwagę, zarząd kasy chorych zobowiązał się podwyższyć pobory lekarzy w tym samym stosunku, w jakim powiększone zostaną zarobki robotników w przemyśle włókienniczym po arbitrażu.

### ŻĄDANIA LEKARZY.

Lekarze jednak zgłosili konkretne już żądania, domagając się podniesienia o 75 proc. poborów zasadniczych i o 200 procent wynagrodzenia za wizyty u chorych w domu.

Na najbliższym posiedzeniu zarządu wybrano komisję, która miała określić stanowisko zarządu do tych postulatów

### PROPOZYCJE KASY.

W międzyczasie nastąpiło orzeczenie arbitra, a ponieważ od wysokości zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym zależne są dochody kasy chorych, zarząd kasy zaproponował podnieść wynagrodzenie zasadnicze o 10 procent, zaś wynagrodzenie za wizyty w takim stopniu, w jakim różni się wynagrodzenie zasadnicze poszczególnych kategorii lekarzy.

W ten sposób najniższa kategoria otrzymałaby 10 procent podwyżki wynagrodzenia za wizyty, średnia 15 procent a najwyższa 40 procent. Ogólna suma wypłat lekarzy, uskuteczniłaby przez kasę chorych, podniosłaby się w ten sposób o około 13 procent.

### STANOWISKO ZARZĄDU KASY.

W czasie tych pertraktacji zarząd kasy chorych nie wdawał się w ocenę słuszności żądań lekarzy, ponieważ jednak w jednym ze swych oświadczeń powiedzieli lekarze, że zarząd słuszności ich żądań nie kwestionuje, zarząd musiał zająć stanowisko i oświadczyć, że żądania te są wygórowane, zwłaszcza w obecnych warunkach gospodarczych i wobec złego stanu finansowego kasy.

Natomiast w sprawie umowy głównej zarząd kasy chorych poczynił lekarzom jaknajdalej idące ustępstwa, co stwierdził nawet sami lekarze.

### ARBITRAŻ I KOMISJA.

Ostatnim wreszcie etapem akcji była propozycja arbitrażowa, wysunięta przez ministerstwo pracy. Na propozycję tę zarząd kasy nie mógł się zgodzić, gdyż arbitraż byłby obowiązującym, a zobowiązań z góry nieokreślonych zarząd kasy chorych przyjmować na siebie nie może.

Na tym punkcie panuje w zarządzie całkowita jednogłośnieść.

Wreszcie mówca zgadza się na propozycję p. wojewody w sprawie powołania specjalnej komisji polubownej.

### Głos prezydenta Cynarskiego.

Następnie zabrał głos prezydent Cynarski i stwierdził, że strejk lekarzy w obecnych warunkach należy uznać za niemoralny i godzący w instytucję, powołaną do życia przez sejm, w interesie mas pracujących. W tym wypadku zarządu kasy chorych nie można uważać za pracodawcę, ale za stróża ustawy i praw ubezpieczonych.

Pan prezydent uważa zarobki lekarzy, przytoczone przez poprzedniego mówcę za dostateczne i stwierdza, że zadaniem kasy nie jest utrzymywanie lekarzy na pewnym przez nich określonym poziomie materialnym, lecz służenie interesom ubezpieczonych, przez podnoszenie jakości świadczeń na ich rzecz.

### Rzecznik lekarzy doktor Tomaszewski.

Następny z kolei mówca dr. Tomaszewski oświadczył w kwestii zarobków, że cyfry, przytoczone przez przewodniczącego zarządu, stanowią wynagrodzenie za 16 godzin niekiedy pracy dziennie, a nie za normalną pracę.

Mówca w ostrych słowach zwrócił się przeciwko niektórym ustępom przemówienia prezydenta Cynarskiego, jako krzywdzącego lekarzy.

### Projekt zlikwidowania strejku.

Po oświadczeniu p. prezydenta Cynarskiego, że władze sanitarne miejskie gotowe są współdziałać z władzami państwowymi dla zabezpieczenia interesów ludności, p. wojewoda wezwał przedstawiciela izby lekarskiej do przedstawienia związkowi lekarzy kasowych propozycji powołania komisji polubownej i oświadczył, że w razie jej przyjęcia strejk musiałby być zlikwidowany natychmiast.

### Odpowiedź lekarzy.

Izba lekarska zakomunikuje odpowiedź lekarzy kasowych p. wojewodzie w ciągu dnia dzisiejszego lub w piątek.

Pod wieczór zjawił się w województwie przedstawiciel zwiazku lekarzy kasowych. Po zapoznaniu się z propozycją p. wojewody, oświadczył, że nie posiada pełnomocnictw do jej zaakceptowania, przedłoży ją jednak zarządowi związku i w piątek doręczy województwu odpowiedź.

W związku z tem, w piątek o godz. 5-ej popołudniu odbędzie się następna z kolei konferencja w tej sprawie, na której zatarg zostanie prawdopodobnie zlikwidowany. (Pat).

### Lekarze kasowi nieobecni na konferencji.

W związku z wczorajszą konferencją w województwie w sprawie likwidacji zatargu w kasie chorych, zwiazek lekarzy kasowych komunikuje nam, iż został zaproszony na konferencję powyższą w chwili jej zebrania i wobec tego ze względów technicznych nie mógł wysłać swych delegatów.

### 10-ta Loteria Państwowa 5-ta klasa — 6-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 2000 n-ry 363, 2398  
Zł. 500 n-ry 4837, 7377, 42257, 43028.  
Zł. 250 n-ry 2036, 16830, 32732, 46061, 46394.  
Zł. 200 n-ry 477, 2464, 4873, 6436, 10780, 12791, 17110, 17969, 18375, 10007, 26194, 27497, 28752, 30848, 31773, 34708, 37098, 38765, 41382, 44608, 47457, 48146.



## Przed konwersją listów zastawnych.

Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

## Kuratorem zamianował sąd adw. Wieckowskiego.

Dzisiaj ogłosi sąd wynik wyborów na mężów zaufania.

Warszawa płaci 22 proc., a Łódź chciałaby spłacić właściciele listów zastawnych po 12 za 100.

Zgodnie z obwieszczeniem wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi, zwołane zostało w gmachu sądu na dzień wczorajszy zebranie właścicieli listów zastawnych Tow. kredytowego m. Łodzi. Celem zebrania było ustanowienie przez sąd kuratora, po wysłuchaniu wierzycieli tow., oraz wybór przez nich 3 mężów zaufania wierzycieli i trzech ich zastępców.

Już od godziny 9-ej rano salę sądową zaległy tłumy wierzycieli, wiodących gorące spory i dyskusje na temat wyborów oraz systemu i skali przeliczenia listów zastawnych.

Salę sejmową robi wrażenie kuluarów sejmowy czy też zebrania partyjnego. Po sali krąży między wyborcami 2 listy kandydatów reprezentujących interesy 2-ch sprzecznych grup. Pierwsza lista zawiera nazwiska reprezentantów wierzycieli wspomnianego Tow. kredytowego, druga zawiera nazwiska osób, reprezentujących interesy właścicieli nieruchomości — dłużników wymienionego tow.

Kandydatami na mężów zaufania I grupy są: 1) adw. Gólkont, 2) Herman Werner, 3) adw. Maurycy Kon; kandydatami na zastępców tej grupy są: 1) Paweł Sanne, 2) N. Bukiet, 3) A. Waks.

Kandydatami na mężów zaufania II grupy są: 1) poseł Emil Zerbe, 2) radny I. M. Bialer, 3) adw. Korelski; jako zastępcy mężów zaufania tej grupy figurują: 1) Piotr Włodarski, 2) Władysław Auerbach, 3) Wł. Neugebeuer.

Korzystają z tego, że wierzyciele Tow. kredytowego m. Łodzi obecni na sali legitymują się ze swych praw przez kolejne zapisywanie się na listę obecności za okazaniem listów zastawnych, która to procedura zabiera sporo czasu, sprawozdawca „Republiki” zwrócił się o informację, co do stanowiska, jakie w kwestji wyborów i ewentualnego zwaloryzowania należności z listów zastawnych zajmują, zarówno przedstawiciele wierzycieli, jakoteż dłużników Tow. kredytowego, t. j. właścicieli nieruchomości.

### OPINIA ADW. MAURYCEGO KONA.

Nie ulega wątpliwości — mówi mec. Kon, — że Tow. kredytowe m. Łodzi, jak wogóle wszystkie tow. kredytowe w Polsce, ma dla rozwoju miasta i ruchu budowlanego pierwszorzędne znaczenie dzięki długoterminowemu kredytowi, udzielanemu przez właścicieli nieruchomości. Tej zasługi tow. nikt z wierzycieli nie neguje, chodzi nam jedynie o to — mówi mec. Kon, — aby sprawa zwaloryzowania listów zastawnych nie była obecnie rozstrzygnięta. Mamy bowiem dane po temu, że odnośna ustawa waloryzacyjna, normująca sprawę przeliczenia należności z listów zastawnych zostanie prawdopodobnie przez sejm uchylona, tak że decyzję w sprawie waloryzacji listów zastawnych, uważamy w tym stanie rzeczy za przedwczesną.

Co się tyczy samej waloryzacji to żądać będziemy pełnego przeliczenia w 100 proc. Jedynie takie przeliczenie może wzbudzić zaufanie do

listów zastawnych Tow. kredytowego, a tem samem zapewnić na przyszłość lokatę kapitału w listach; pośrednio wpłynie to oczywiście na ożywienie ruchu budowlanego w kraju.

Jeśli zaś skala przeliczenia sięgać będzie jedynie od 12—15 proc. sumy wierzycielskiej, to oczywistą jest rzeczą, że nikt kapitałów w listach zastawnych lokować nie zechce.

### RADNY BIALER

reprezentant interesów właścicieli nieruchomości.

Nasza grupa — mówi p. Bialer — stoi na stanowisku prawnym, t. j. na gruncie ustawy waloryzacyjnej i domaga się konwersji listów zastawnych zgodnie z ustawą. Strona przeciwna, chce odwiec decyzję w sprawie przewalutowania należności z listów zastawnych, licząc na to, że odnośna ustawa waloryzacyjna zostanie wkrótce przez sejm obalona.

Sprawy przewalutowania listów zastawnych nie można, zdaniem naszym przewlekać, chodzi o to, aby Tow. kredytowe po skonwertowaniu należności z listów zastawnych, miało możliwość nowych emisji listów, dając tym samym polistawę ruchowi budowlanemu w naszym mieście. Żądanie pełnej waloryzacji wysuwanej przez stronę przeciwną uznać nie możemy, stoimy bowiem na gruncie ustawy waloryzacyjnej. Jeśli zaś wszyscy wierzyciele z innych tytułów np. wierzyciele hipoteczni mogli ponieść ofiarę ze znacznej części swoich należności, zgodnie z ustawą waloryzacyjną, to dlaczego mają być uprzywilejowani posiadacze listów zastawnych?

### JAK ROZPOCZĘTO WYBORY KURATORA.

Po skompletowaniu listy obecnych, na sali sądowej, posiadaczy listów zastawnych wiceprzewodniczący wydziału cywilnego sądu okręgowego Olszyński, w asystencji sędziów: Polakiewicza i Jastrzbskiego zagają posiedzenie wierzycieli Tow. kredytowego m. Łodzi od czytaniem odnośnych ustępów ustawy waloryzacyjnej, dotyczących konwersji listów zastawnych oraz wyboru mężów zaufania wierzycieli i ustanowienia kuratora.

### CO ZAWDZIĘCZA ŁÓDŹ TOW. KREDYTOWEMU.

Z kolei zabiera głos pełnomocnik Tow. kredytowego m. Łodzi i w dłuższym przemówieniu charakteryzuje owocną działalność tegoż tow., egzystującego od 1878 roku, które to tow. w formie udzielania długoterminowego kredytu przyczyniło się w znacznej mierze do tego, iż Łódź, będąca podówczas raczej wsią, niż miastem, zdobyła dzięki kredytowi długoterminowemu rozbudować się w stosunkowo krótkim czasie. Pełnomocnik Tow. kredytowego prosi sąd o przychylenie się do prośby dyrekcji tow., co do ustanowienia kuratora i wyboru trzech mężów zaufania wierzycieli.

Prośbę tow. motywuje pełnomocnik tegoż tow., że dyrekcja wspomnianego tow. chcąc sobie zapewnić warunki dla przyszłej pracy przy rozbudowie naszego miasta zmuszoną jest, jaknajrychlej zlikwidować sprawę dawnych swych zobowiązań z tytułu emitowanych przez się listów zastawnych. Tow. pracowało projekt konwersji swoich pożyczek, który przedstawił ministerstwu skarbu, dopiero po zaciągnięciu miarodajnej opinii bezstronnego kuratora, Pełnomocnik Tow. kredytowego nadmieniał, że zgodnie z żądaniem min. skarbu termin wypłaty I-go kuponu z listu zastawnego i termin waloryzacji wyznaczony został na dzień 1 lipca b. r.

### PIERWOTNI POSIADACZE LISTÓW PRZECIW WŁAŚCICIELOM NIERUCHOMOŚCI.

Następnie zabiera głos przedstawiciel grupy wierzycieli p. Paweł Sanne oświadczając, że na zebraniu reprezentowani są w znacznej mierze nie rzeczywici wierzyciele Tow. kredytowego, a raczej jego dłużnicy — właściciele nieruchomości. W razie więc dojścia do skutku wyborów mężów zaufania zostaną wybrani przedstawiciele wierzycieli Tow. kredytowego, jak chce ustawa, ale jego dłużnicy.

### OPINIA SĄDU.

W odpowiedzi na oświadczenie p. Sannego, wiceprezes Olszyński oświadcza, iż ustawa zna tylko jedną kategorię posiadaczy listów zastawnych, bez podziału na grupę wierzycieli i dłużników. Jest rzeczą jasną, mówi wiceprezes Olszyński, że obie grupy mają w danej sprawie sprzeczne interesy — wierzyciele tow. pragną jaknajwięcej za listy zastawne otrzymać, dłużnicy zaś chcą, aby za te listy zastawne jaknajmniej zapłacono. Rzeczą bezstronnego kuratora mianowanego przez sąd będzie uzgodnienie tych sprzecznych interesów i wszelkie spory między kuratorem, a

mężami zaufania wierzycieli rozstrzygać będzie sąd.

### POSIADACZE LISTÓW ZASTAWNYCH SĄ NIEZORGANIZOWANI

Adw. Jasieński ze strony wierzycieli występujący wyjaśnia treść przemówienia p. Sannego i prosi sąd, aby przemówienie p. Sannego było dla sądu drogowskazem przy wyznaczaniu kuratora i mężów zaufania wierzycieli.

P. Lewartowicz przemawiający w imieniu właścicieli listów zastawnych, zgrupowanych przy stowarzyszeniu wierzycieli hipotecznych, przedkłada sądowi wniosek o odroczenie wyborów celem dania możności posiadaczom listów zastawnych należytego zorganizowania się.

Sąd żądanie p. Lewartowicza odrzucił.

### WARSZAWA PŁACI WIĘCEJ, NIŻ ŁÓDŹ.

W imieniu komitetu wierzycieli przemawia następnie p. Świendzielewicz, który oświadcza, że instytucja kuratora i mężów zaufania wierzycieli ma zgodnie z duchem ustawy ochronę praw wierzycieli Tow. kredytowego — dłużnicy bowiem tegoż tow. są już reprezentowani w radzie nadzorczej tegoż tow. i obrony swych praw dalszej nie potrzebują. Kwestja wyznaczenia bezstronnego kuratora jest w Łodzi kwestją tembardziej palącą, iż skoro w Warszawie plan konwersji listów zastawnych przewiduje spłatę tychże w 22 proc., to w Łodzi, gdzie wartość listów zastawnych powinna być większą, bo mamy moc fabryk, proponowana jest tylko konwersja w wysokości 12 proc.

### ADW. WIECKOWSKI KURATOREM.

Sąd postanowił wyznaczyć, jako kuratora adw. Karola Wieckowskiego, wyznaczając mu pensję w sumie 4000 złotych miesięcznie. Wynik wyborów mężów zaufania wierzycieli ogłoszony zostanie jutro.

S. L.



**GOTÓWKA.**  
Dolary 5.18 i pół  
**CZEKI.**

Belgia 26.43  
Holandia 208.65  
Londyn 24.78 i jed. czw. — 24.74  
Nowy Jork 5.18 i pół  
Paryż 27.52 — 27.46  
Praga 15.43  
Szwajcaria 100.—  
Wiedeń 7.31  
Włochy 21.40  
Sztokholm 140.10

### AKCJE

Bank Dyskontowy 7.75  
Bank Handlowy 7 — 6.85 — 7.00  
Bank Handl. w Poznaniu 2.70 — 2.90  
Bank Zachodni 2.30 — 2.43  
Bank Zarobkowy 10.90 — 11.10  
Sole polasowe 4.50 — 4.75  
Starachowice 2.68 — 2.58 — 63

Elektryczność 3.10  
Chodorów 5.60  
Crestocice 2.65 — 2.70  
Gostawice 2.50 — 2.75 — 2.60  
Cukier 4.60 — 4.70  
Wysoka 3.75  
Węgiel 4.15 — 4.00, 1 em. 3.60  
Nobel 2.30  
Fitzner 6.10 — 6.15  
Modrzejów 6.50 — 6.70 — 6.45  
Ostrowieckie 9.25 — 8.95 — 9.00  
Rudzki 2.18 — 2.35 — 2.30  
Ursus 2.35 — 2.40  
Zieleniewski 14.00 — 14.40  
Zawiercie 22.75 — 21.00  
Żyrardów 2 em. 14.50 — 13.75 — 14.00  
Mirków 2.75  
Synd. Rolniczy 3.00  
Haberbusch 8.—  
Spirytus 4.00 — 4.10

### GIELDY ZAGRANICZNE

Londyn, 18 lutego.  
Nowy Jork 4.76 i pięć ósmych  
Francja 90.40  
Szwajcaria 24.80  
Niemcy 20.03  
Austria 339.000  
Złoty polski za 1 funt sztrł. 24.75 — 24.95



Niezwykła okazja!

21, 22 i 23 luty

Uśmiech fortuny!

21, 22 i 23 luty

# Wielka Fantowa Loteria

Na rzecz Ł. Ż. T. Ochrony Kobiet w sali „Grand Kina“

MUZYKA.

BUFET.

1000 fantów cennych

Między innymi: **maszyna do szycia Singera, garnitur mebli**, przedmioty gospodarskie srebrne i platerowe, materiały w najlepszych gatunkach, ręczne roboty i inne cenne przedmioty.

Bilety loteryjne (2 i 5 zł.) służące równocześnie za bilet wejścia sprzedaje już kancelarja Ochrony Kobiet, Zielona 11, I p. fr. 548-2

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi

Łódź, dn. 18 lutego 1925 r.

## Ogłoszenie.

II Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 27 lutego 1925 między godz. 10 rano, a 4 popoł.:

- 1) Lipman Frogela, Nowo-Cegielniana 14, szafa z lustrem, toaleta.
- 2) Silberszac Abram, Piotrkowska 37, kredens, otomana, szafa, szafka, stół i 10 krzesel, zegar, 10 sztuk towaru wełnianego.
- 3) Bande H. i Syn, Piotrkowska 33, 11 pełnych sztuk towaru caju.
- 4) Lewkowicz Dawid, N.-Cegielniana 40, kredens, otomana, zegar.
- 5) B-cia Szor i S-ka, Piotrkowska 85, 80 sztuk towaru półwełnianego.
- 6) Kiryczański M., Cegielniana 19, kredens, tremo.
- 7) Rotfogel D., Zielony Rynek 6, bufet, stolik, waga z ciężarkami, sztaby trzy żelazne z hakami, 15 indyków nieżywych.
- 8) Engelszon I., Cegielniana 29, 1 maszyna do szycia, szafa z 2 lustrami, stół i 6 krzesel, szafa oszklona.
- 9) Sobocki Chaim Symcha, Zachodnia 51, kanapa, szafa.
- 10) B-cia Flatau, Herman i Szyja, Zachodnia 54, dwie szafy.
- 11) Silberszac Chaim Mendel, Al. I Maja 16, kredens, dwie szafy, kanapa, 40 sztuk materiału.
- 12) Lissek Mojżesz Hersz, Al. I Maja 23, kredens i 4 krzesła.
- 13) Wołkowicz Szymon, Al. I Maja 20, 2 szafy, kredens, kanapa, lustro.
- 14) Ajzner Wolf, Piotrkowska 58, kasa ogniotrwała, 20 paczek przędzy.
- 15) Korn Fiszal, Piotrkowska 46, 2 stoły i 9 krzesel, otomana, pomocnik kredensu, 2 szafy, tremo, kozetka, zegar ścienny, lustro, wieszak, kredens, stół i 2 krzesła z kuchni, dwie szafki, etażerka, 3 pary firanek, 17obrazków
- 16) Lipszyc Alter, Piotrkowska 42, 15 sztuk zefiru, 14 szt. caju, 5 szt. na obrusy, 20 szt. barchanu.
- 17) Ajlenberg H. M., Kolejna g, 1 kotłol, 2 wagi pudowe, 5 kotłów małych.
- 18) Halpern E. i Syn, Kilińskiego 50, kredens stołowy.
- 19) Szmerel Lewi, Zawadzka 20, pianino, kredens, pomocnik, zegar, stół i 6 krzesel, szafa z lustrem.
- 20) Grynberg Majer, Zawadzka 23, kredens, pomocnik, zegar, lustro tremo, szafa, otomana, tremo stare, maszyna do szycia, stół i 6 krzesel.
- 21) Gad Wolf, Południowa 9, kredens, dwie szafy, stół, 4 krzesła, maszyna do szycia, lustro, zegar ścienny.
- 22) Spodenkiewicz A., Konstantynowska 26, 40 torebek damskich, 20 sztuk koszul męskich, 6 tuzinów pończoch damskich jedwabnych.
- 23) Sukc. M. Stork, Zawadzka 21, kredens, szafa, otomana, umywalka z lustrem, stół, 6 krzesel.
- 24) Kryger St., Konstanowska 78, 3 szt. szynek peklowanych, kanapa, kredens, maszyna, tremo, dwie szafy, stół, tremo, gramofon, umywalka.
- 25) Jakubowicz Szlojma, Zawadzka 20, kredens, lustro, zegar ścienny.
- 26) Margulies i Manela, Piotrkowska 69, 500 m. forniru, umeblowanie mieszkania prywatnego.
- 27) Myśluborski Dawid, Piotrkowska 120, pianino, otomana, kredens.
- 28) Regorer Henryk, Miłsza 19, umeblowanie z 2 pokoiów, kredens, szafy, stół i krzesła.
- 29) Aurbach B-cia, Sienkiewicza 61, skrzynka wełny czesankowej.
- 30) Berger Szmul, Sienkiewicza 61, maszyny.
- 31) Lindenfeld i Kryszek, Piotrkowska 108, urządzenie kantoru i kasa.
- 32) Bajzer Hersz, Dzielna 29, kredens, dwie kanapy, szafa do książek, zegar, stół, 6 krzesel kredens kuchenny.
- 33) Złotowski Menasse, Wschodnia 41, 5 fas metr. desek budowlanych, szafa, kozetka, stół, 5 krzesel, kredens kuchenny.
- 34) Lubiński Mordka, Kilińskiego 19, kredens, zegar, lustro, pomocnik, kanapa, stół, garderoba, umywalka.
- 35) Margentaler Salomon, Cegielniana 54, lustro, dwie szafy, zegar, stół, 6 krzesel, otomana, gramofon.
- 36) Toronczyk Aron, Północna 2, kredens, lustro, zegar, stół, 4 krzesła, kasa ogniotrwała, dwie szafy.
- 37) Nowomiast i Haberman, Południowa 41, 20.000 klg. starego żelaza.
- 38) Sp. Handl. Wojewódzki i Lezon, Piotrkowska 154, 2 maszyny do pisania.
- 39) Moszek Cederbaum, Wschodnia 65, kredens, otomana, stół, kłosz platynowy, 2 szafy, tremo, 4 biurka, maszyna do pisania.
- 40) Warszawski Majer, Sienkiewicza 37, stół, 5 krzesel, kredens.
- 41) Chaim Frydman, Traugutta 5, pianino.
- 42) Knopf M., Piotrkowska 60, 30 sztuk tow. półwełnianego.
- 43) Kreis Izrael, Zawadzka 23, kredens, szafa, tremo, stół, 6 krzesel.
- 44) Lewin Majer Rubin, Dzielna 12, 10 sztuk towaru wełnianego.
- 45) Toruńczyk Jadwiga i S-ka, Piotrkowska 64, 20 sztuk sukien jedwabnych.
- 46) Chmiel Jan, Nawrot 4, 2 zegary ścienne.
- 47) Piatkin B-cia Noech i Aron, Piramowicza 11, maszyna do pisania, 5 szt. towaru 150 metr.
- 48) Rapoport S. i Ch. Cybuch, Leszno 50, rolwaga, dwa wozy.
- 49) Lipszyc Ignacy, 6 Sierpnia 2, kasa żelazna, biurko.
- 50) Gordon Rojza, Piotrkowska 61, kasa ogniotrwała.
- 51) Birenwajg i Szyper, L. D., Zachodnia 68, 15 sztuk towaru.
- 52) Prusse Rudolf, Pańska 52, maszyna.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) PODMUNICKI.

ZARZĄD PRZYTUŁKI ŚW. OLGI PRZY PARAFI PRAWOSŁAWNEJ W ŁODZI

ULICA PIRAMOWICZA № 1.

Dnia 19 lutego 1925 roku odbędzie się

# Bal Maskowy

POD NAZWĄ „**TEUSTY CZWARTEK**”

w BIAŁEJ SALI HOTELU MANTEUFFLA na rzecz Przytułki Św. Olgii

o przybycie na który ma zaszczyt prosić W. P.

**KOMITET.**

Niezliczona ilość atrakcji, jak naprz.: gry, serpentyny, konfetti, loterie, poczta, kłoski z kwiatami i szampanem, a jako CLOU BALU—BLINY ROSYJSKIE oraz **NAGRODA** za najpiękniejszy damski kostjum maskowy.

Panie w maskach, panowie w strojach wieczorowych.

Początek balu o godzinie 10-ej wieczorem.

**Cena biletu 5 zł.** do nabycia w sklepie Br. Ignatowicz, Piotrkowska № 96 i w cukierni p. Gostomskiego, a w dzień balu od godziny 6-ej przy kasie wejściowej.

Orkiestra p. K. Szajblera. — Dekoracje w stylu rosyjskim.

## KLINIKA

Tel. 13-57. 10 OGRODOWA 10 Tel. 13-57.

Położniczo-Ginekologiczna.

Chirurgiczna

Dr. med. Szarlota Eigerowa  
Dr. Reitler-Kurjańska  
Dr. med. Juljusz Baum

Dr. med. Michał Kantor  
(Godziny przyjęć od 1—2-ej).

### AMBULATORJUM

Dr. Reitler-Kurjańska — choroby kobiece 11—12  
Dr. med. Szarlota Eigerowa . . . . . 1—2  
Dr. med. Juljusz Baum . . . . . 5—6  
Informacje od 5-ej do 7-ej.

### Lokal fabryczny

od zaraz do wynajęcia.

Oficyna parter i piętro, 2 sale po 35x7 lokci, przyłączenie elektryczne, transmisja, wodociąg. Zgłoszenia

**L. LOURIE**

ulica Pomorska № 81.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Zagodziński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 7 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 27 lutego 1925 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Aleksandryjskiej pod № 26 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Sz. Fein i S-ka” składających się z samochodami i kasy ogniotrwałej ocenionych na sumę 6,500 złotych.

Komornik: **A. Zagodziński.**  
Łódź, dnia 17 lutego 1925 r.

### Kapelusze damskie

z własnych i powierzonych modeli, hurtowo i detalicznie wykonywa solidnie  
**Warszawa: Nowogrodzka 22-6, Leman.**

### Szofer - ślusarz

poszukuje posady pół ciężarowej, 4 cylindrowej. Oferty „Szofer” do administr. „Republiki”.

### Poszukuję w centrum

3 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość ul. Norutowicza № 8, sklep jubilerski.

### Mieszkanie

3 i 4 pokojowe z ładniami meblami zaraz do wynajęcia „Ogniwo”, Sienkiewicza 67.

## „KAPIELE KURACYJNE”

W reumatyzmie, Artretyzmie skuteczne, specjalne

Ważne dla tych, którzy nie mogą wyjechać do miejscowości kuracyjnych.

### OBSŁUGA FACHOWA.

Wszelkie kuracje wykonywane podług przepisów p.p. Lekarzy Dla pań w poniedziałki i środy, pozostałe dni dla panów.  
**Zakład Kąpielowy „Royal”**  
Pańska № 53  
(przy Benedykta) 6-go Sierpnia

### ZYGMUNT KACZOROWSKI

były instruktor ogrodnictwa na okręg łódzki, nagrodzony dyplomem uznania na wystawie ogrodniczej w Łodzi. Przyjmuje zakładanie ogrodów, doprowadza zaniedbane do porządku. Urządza plantacje dochodowe. Obejmuje w stałe inspekcje, ogrody. Udziela wszelkich porad w zakresie ogrodnictwa. Przeprowadza wiosenne, cięcia drzew. **Łódź, ul. Sienkiewicza № 62. 543-6**

Dr. **I. Silberstrom**  
Zielona 11.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje: 12—2 i 4—8.  
Niedziela 9—1.  
518—10

Dr. med. **B. SOMMER**  
przyjm. od 8—1 i 5—8 panie od 10—11 i 5—6  
Chor. skórne dróg mocz. kobiece  
ul 6 Sierpnia (Benedykta) 16

Dr. med. **F. Skusiewicz**  
Andrzeja 11.  
Choroby skórne i weneryczne.  
godz. przyjęć od 9.30 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 6 wiecz

Dr. W. **Zagunowski**  
Gdańska 42 (Długa)  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 12—2 do 2i 5—8.

Dr. med. **L. Pryhulski**  
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.  
Zawadzka № 1  
Telefon Nr. 25-3g  
Przyjmuje od 9—2 i od 6—8  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczeszina

Dr. med. **LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztućcem słonecznym wyżywnym. Przyjmuje od 5—8 II

Dr. med. **BRAUN**  
Południowa Nr. 23 telef. 40-26.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 10 r. i od 4i pół do 8 w.

Dr. med. **M. Heller**  
choroby skórne i weneryczne.  
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrot). 12-2 i 4—7. Panie 4—5.  
560—5

### Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42 2-e piętro.



TEATR SWIETLNY



ul. Piotrkowska róg Główniej.

Ostatnie dni!

Ulubienicy Łódzkiej Publiczności niezapomniani z obrazu „PRZY KOMINKU” jedna z najpiękniejszych kobiecych

Wiera Chołodnaja, oraz wybitni artyści Połoński, Maksimow i Runicz

w obrazie

Bajka o miłości

dramat erotyczny w 2-ch serjach demonstrowanych jednocześnie.

Śpiewy w wykonaniu artystów - śpiewaków K. SLIWERSKA śpiewaczka opery Warszawskiej Z. ULLAS ulubieniec Łódzkiej Publiczności

W programie najlepsze romansy cygańskie,

Ceny miejsc zwykłe.

Czy znacie wyśmienity smak BUDYNIU

Dr. OETKERA?



O ile nie, to spróbujcie.

Dr. OETKERA Gała proszek budyniowy (Kakao)

Dr. OETKERA proszek budyniowy w rodzaju holenderskiego

Dr. OETKERA proszek kremowy „Dibona”

Dr. OETKERA legumina czekoladowa z siekanymi migdałami.

Będziecie zachwyceni smakiem tych potraw, które zadawalają nawet najwięcej wymagających smakoszy.

Wszystkie otrzymane we wszystkich sklepach. O ile ich brak prosimy zażądać pocztówką Dr. A. Oetkera, Orlwa koło Gdańska wzgl. od przedstawiciela Marjana Waclawa Glińskiego, Łódź, Sienkiewicza 34.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Instytut Rentgeno- i Światłolecznicy:

Promienie Rentgena (Naświetlanie i prześwietlenie wnętrza ciała.)

Światło kwarcowe i Finsend (Gruźlica skóry, kosmetyka twarzy i wypadania włosów.)

Diatermoterapia (Choroby kobiece, reumatyzm i artretyzm.)

Arsonalizacja (Swędzące choroby skóry, hemoroidy etc. Cysto- i Endoskopja (Choroby nerek i pęcherza.)

Fizyczne metody leczenia rzerzączki przewlekłej i niemocy plicowej. Elektryczne światła kapiela, elektryzacja i masaż wibracyjny.

Ul. Piotrkowskiej 144, róg Ewangelickiej (Wejście z Ewangelickiej 2) Telefoni 29-45

Przyjm.: 8-2 r. 6-8 wiecz. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 p. p.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym komunikuje Sz. mojej klienteli, iż mój pierwszorzędny zakład krawiecki damski oraz specjalna pracownia kuśnierska przeniesione zostały z ulicy Piotrkowskiej № 66

na Piotrkowską № 145

sklep frontowy

i polecam się nadal łaskawej pamięci Sz. klienteli. Na składzie posiadam duży wybór materiałów angielskich i krajowych. Zlecenia wykonywuje podług najnowszych modeli. Ceny najprzystępniejsze.

Z poważaniem Jakób Garelik

Piotrkowska 145.

Podziękowanie.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy gorliwą pracą swoją przyczynili się do uświetnienia Reduty Maskarodowej na rzecz Łódzkiego Towarzystwa niesienia pomocy umysłowo chorym, a w szczególności Pann inż. J. Reicheroi za bezinteresowne urządzenie specjalnego oświetlenia składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd Łódz. zyd. Tow. nies. pomocy umysłowo chorym w Łodzi.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Przedam sklep i pokój z kuchnią Konstancyńska Nr. 152. 557-2

A. A. Kupuję meble dywany, futra garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Płacę najlepiej Łąnk, ul. Benedykta 28, m. 13 578-7

Używana maszyna do pisania dobrej konstrukcji i w dobrym stanie poszukiwana. Oferty z podaniem ceny pod „Maszyna do pisania”. 478-3

Poszukuję pokoju z kuchnią ewentualnie pokoju. Of. sub A. Z. „Granit”, Zielona 11. 492-2

Oddam plac za 2-3 pokoje z kuchnią z wygodami w czystym domu. Of. do „Republiki” sub „E. L. 12” 484-3

Podnajmę lokal urządzone lub jeden pokój do codziennego użytku na piacownie w centrum Piotrkowskiej. Oferty sub „Pracownia” do „Republiki”. 528-3

Posady. Potrzebne są panny do szycia u Olesnickiej, Wschodnia Nr. 6, front, I piętro. 570

Dołna dziewczyna poszukuje obywatela. Zgłaszać się ul. Cegielińska 128, m. 26. 567

Nauczycielka pracująca po południu w szkole obejmie zajęcia przy dzieciach w godzinach przedpołudniowych i wieczorowych. Łaskawe zgłoszenia pod „Nauczycielka” do administracji. 564-2

Leżący dentystyka do środkowej Małopolski poszukiwana. Zgłoszenia do adm. „Republiki” pod „Samodzielnia”. 853-2

Przedam 30 lekcji wyucza praktycznie i pod gwarancją na samodzielnego buchaltera bilansistę (b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym zaś udziela wszelkie instrukcje i formacje: 10-11 rano, 8-9 wieczór. Piotrkowska 183. of. I p. 529-4

English lessons given at moderate prices by an experienced teacher, also in groups. Send offers at the „Republika” under „R.C. 853-2

Przedam 6-klas. świadectwo Szk. Handl. na imię Arona Dyrektora. Odebrać za wynagrodzeniem ul. Piotrkowska 165. 527-3

Janus Leon zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź i książeczkę związku klasowego 517-3

Zagubiono paszport na imię Zofji Kuźnik wydaną w powiecie wieluńskim. 454-3

Zagubiony paszport na imię Agnieszki Sternbrink oraz portmonetka jest do odebrania w administracji „Republiki”.

Zagubiał kwit inkasowy za Nr. 3794 na I. Wajnberga wydany przez Bank Związku Spółek Zarobkowych. 471

Rozmaite.

Modystka chce wynająć okno wystawowe dla kapeluszy w dobrym punkcie, dobrze zaopiecz. Oferty do „Republiki” pod „Modystka” 924-2

Przyjmuję do roboty sukienki od 8 złotych, dziecinne ubrania, bieliznę. Szkoła № 23, front II piętro mieszk. 7. 3

Maskaradowe kostiumy do wypożyczenia, męskie i damskie. Gdańska Nr. 64 m. 12 I p. M. Naborowski 545-3

Czesławowi Wójcikowi skradziono portfel z pieniędzmi dokumentami skowy wydany P. K. U. w Łodzi. 510-3

Meble nabyć zamierzać odświeżyć i na raty kredens pokojowy okazja. Stolarska, Lubelska № 6 przy Napiórkowskiego.

Profesor Owczarski licencjat esc. com. udziela języka francuskiego od 1.50 21 Anny 18. 572-2

Francuskiego, udziela lekcji, dokonywam tłumaczeń. Zawadzka 8 m. 5. 1-2 po poł. 247-5

STENOGRAFIJ wyucza listownie szybko. Jaknajdokładniej (gwarancja Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Zadajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 69-14

W 30 lekcjach wyucza praktycznie i pod gwarancją na samodzielnego buchaltera bilansistę (b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym zaś udziela wszelkie instrukcje i formacje: 10-11 rano, 8-9 wieczór. Piotrkowska 183. of. I p. 529-4

English lessons given at moderate prices by an experienced teacher, also in groups. Send offers at the „Republika” under „R.C. 853-2

Przedam 6-klas. świadectwo Szk. Handl. na imię Arona Dyrektora. Odebrać za wynagrodzeniem ul. Piotrkowska 165. 527-3

Janus Leon zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź i książeczkę związku klasowego 517-3

Zagubiono paszport na imię Zofji Kuźnik wydaną w powiecie wieluńskim. 454-3

Zagubiony paszport na imię Agnieszki Sternbrink oraz portmonetka jest do odebrania w administracji „Republiki”.

Zagubiał kwit inkasowy za Nr. 3794 na I. Wajnberga wydany przez Bank Związku Spółek Zarobkowych. 471

Przedam 30 lekcji wyucza praktycznie i pod gwarancją na samodzielnego buchaltera bilansistę (b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym zaś udziela wszelkie instrukcje i formacje: 10-11 rano, 8-9 wieczór. Piotrkowska 183. of. I p. 529-4

English lessons given at moderate prices by an experienced teacher, also in groups. Send offers at the „Republika” under „R.C. 853-2

Przedam 6-klas. świadectwo Szk. Handl. na imię Arona Dyrektora. Odebrać za wynagrodzeniem ul. Piotrkowska 165. 527-3

WOJAZER

chrześc., dobry fachowiec, odwiedzający stale zachodnie miasta Polski, ustosunkowany w pierwszorzędnych firmach

przyjmie

jeszcze kolekcję fabryki włókienniczej. Prima referencje. Zł. 10,000 do dyspozycji.

Propozycje pod Ha-Te do administracji. 569

NAJNOWSZYCH

Tańców

SALONOWYCH

udziela w kpletach prywatnych i pojedynczo Ignacy Wilczek

Informacje przy ul. Andrzeja 7, m. 18, I p., prawa oficyna, codziennie od 2-9. 507-5

UWAGA: Lekcje pojedyncze o 40 proc. taniej.



Wszystkie zapłaty na wszelkie przedmioty handlowe. ul. Karola 8.



Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa „KLAWIOL” Chemiczno-farmaceutyczny. Laboratorium Dr. Kowalski w Warszawie, ul. Miodowa № 5

Prenumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie

„Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz 36 milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz 36 mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz 36 mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowej zaślub. po tekście 10 złoty. Zamięcowa o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Przedam 6-klas. świadectwo Szk. Handl. na imię Arona Dyrektora. Odebrać za wynagrodzeniem ul. Piotrkowska 165. 527-3